

WALDEMAR PAKULSKI

NIE MA MIEJSCA W PIERWSZEJ KLASIE ?

W SZYSCY pracownicy tego zakładu korzystają z przywileju) mogą odbywać ileś tam razy w roku bliźsze lub dalsze podróże koleją — legitymując się bezpłatnym biletom drugiej klasy. Tylko nieliczni z tego grona korzystają z miejsca w pierwszej klasie. Możliwość podróżowania w przedziale % miękkimi siedzeniami jest, w potocznym odczuciu, symbolem zawodowego prestiżu.

Człowiek, o którym chcę opowiedzieć, nie ma jeszcze — jak mówią — miejsca w pierwszej klasie, choć wiadomo, że: jest członkiem egzekutywy Komitetu Węzłowego PZPR, przewodniczącym Zarządu Środowiskowego- ZMS, przewodniczącym Rady Zakładowej w Zakładzie Naprawczym Taboru Kolejowego w Ślupsku. Wiadomo również, że jest nauczycielem, in-

struktorem zawodu w szkole przyzakładowej, że jest żonaty, ma dwie córki i w kwietniu tego roku „stuknęła” mu trzydziestka.

Niezbędnie wiadomo natomiast: czy to prawda, że kiedyś marzyła mu się kariera sportowca i czy zdecyduje się podjąć studia.

Zupełnie nie wiadomo: czy ubiegał się kiedyś o „bilet pierwszej klasy” i w ogóle, jaki on właściwie jest?

Ludzie, których o to pytałem, jego koledzy, przełożeni, nawet uczniowie odpowiadali — jest dobry. Nie było w tych opiniach zaskakujących przeciwieństw, żywszego emocjonalnego zabarwienia, które zwykle dodaje kolorytu. Oczywiście powinno mi wystarczyć — Jest dobry! To bardzo dużo i bardzo mało. Co to w ogóle oznacza?

1.

Dzień zaczyna normalnie. Wstaje o szóstej, bo taka umowa. On idzie po mleko i pieczywo. Sklepik jest w pobliżu. „Prosi zawsze o dwie butelki mleka: pełnotłustą, to dla najmłodszej córki, druga butelka mleka dla reszty domowników. Kiedy wraca, żona już przygotowuje śniadanie. Najpóźniej o szóstej trzdziestki wychodzi do pracy. Musi być wcześniej, bo o siódmej przychodzi do warsztatu uczniowie. Jeśli przyjdzie wcześniej — pisze na czarnej tablicy, oczywiście technicznym piśmem temat zajęć; praktycznych. Później rozdziela „zadania”. Młodzież trochę się guzdrze, on tego nie lubi i trochę na nich pokrzykuje, bo jest zwolennikiem dyscypliny. Zazartować? Też nie jest od tego, ale nauczono go solidnie traktować pracę.

Nigdy nie pomyślał, że w tej szkole, do której sam od 1960 roku chodził, będzie nauczycielem. Nie był w nauce orłem — jak to dziś określa — i rozumie swoich uczniów, jak czasami „złapia gola”. Nie może im tylko darować, że noszą takie długie włosy. Na początku walczył z tymi włosami, teraz nie, bo dyrektor zakazał nauczycielom wtrącać się do uczniowskich włosów. Na początku kazał im przy pracy nosić chustki na głowach, teraz każdy chłopak ma beret. Po kółkach poznaje, ich z trzeciej mają berety czerwone, ich też wysłała najczulszej, gdy w zakładzie trzeba coś zrobić w produkcji. „To już prawie fachowcy”

(dokończenie na str. 5)

PROGRAM SPOŁECZNO-GOSPODARCZEGO ROZWOJU WIELKOPOLSKI

Plenum KW PZPR w Poznaniu z udziałem Edwarda Gierka

POZNAŃ (PAP). Program rozwoju społeczno-gospodarczego Poznania i Wielkopolski do 1990 r., w oparciu o uchwały Biura Politycznego KC PZPR i Rady Ministrów były wczoraj tematem rozszerzonego posiedzenia plenarnego KW PZPR w Poznaniu.

W obradach uczestniczył sekretarz KC PZPR Edward Gierek. Obecny był członek Biura Politycznego sekretarz KC PZPR Edward Babiuch. W posiedzeniu udział wzięli radni WRN i Rady Narodowej Poznania oraz aktywni społeczno-gospodarczy województwa.

W toku obrad zastanawiano się jak najlepiej zorganizować wielorakie poczynania, aby w pełni wyko-

nać ten wielki program, zakładający wszechstronny rozwój Wielkopolski.

Głównymi kierunkami dalszego rozwoju społeczno-gospodarczego regionu poznańskiego będą: rozbudowa i unowocześnienie przemysłu głównie elektromaszynowego, ciężkiego, chemicznego i spożywczego, co pozwoli na wydatne zwiększenie produkcji, opartej na nowoczesnej technice i wysokiej wy-

datności pracy. Wartość produkcji przemysłowej regionu poznańskiego do 1990 r. osiągnąć w 1930 r. ok. 214 mld zł, tj. o 70 proc. więcej niż zakłada się na rok Drżyszły.

Nastąpi też dalsze przeobrażenie rolnictwa i umocnienie jego orzodującej roli w gospodarce rolnej kraju — m. in. szybka intensyfikacja produkcji roślinnej i zwierzece, przy stałej poprawie struktury agrarnej, sprzyjającej zwiększeniu towarowości rolnictwa. Wraz z tym będzie osiągnięto w 1990 r. Drodukcii gło

(dokończenie na str. 3)

SPOTKANIE: LEONID BREŻNIEW — GERALD FORD

Świat patrzy na Władystok

MOSKWA (PAP). Władystok wielki radziecki port nad Oceanem Spokojnym — uroczystość powitał przybyły wczoraj sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa. Radziecki przywódca przybył do tego miasta, aby dziś i jutro odbyć robocze spotkanie z prezydentem USA, Geraldem Fordem, które powinno stać się nowym ważnym etapem na drodze współpracy radziecko-amerykańskiej i umocnienia pokoju.

Na lotnisku sekretarza generalnego KC KPZR powitał przedstawicieli władz Kraju Nadmorskiego, liczni mieszkańcy Władystoku — miasta liczącego pół miliona mieszkańców. Jak wszy-

scy ludzie radzieccy, witają oni z zadowoleniem nowe radziecko - amerykańskie spotkanie na szczycie i te pozytywne przemiany, które zachodzą w stosunkach między oboma krajami.

We Władystoku znajdują się ponad 100 przedsiębiorstw przemysłowych, tamtejszy port jest bazą dla licznych statków handlowych i rybackich. Daleko-wschodni ośrodek Akademii Nauk ZSRR grupuje 15 instytutów naukowych. Wiele z nich współpracuje z amerykańskimi uczelniami, w szczególności w zakresie badań oceanograficznych.

(dokończenie na str. 2)

JUTRO W NUMERZE:

O SZTUCE SPRZEDAWANIA

ROZMOWA Z IRENĄ SŁOIMSKĄ ZE SKLEPU „CENTRALNY” W KOSZALINIE

— Pośpiech odbija się na każdej pracy, także naszej. Dzisiejszy klient jest bardzo wymagający, chce być sorawnie, szybko i dobrze obsłużony. Ludzie coraz lepiej zarabiają i za swoje pieniądze chcą kupić dobry towar. Cześć to wola towar droższy, ale dobry. Bombonierki z „Mona Liza”, chociaż kosztują 300 zł, idą jak woda. Są efektowne i smaczne. Teraz nasze obro-

ty są pięć razy wyższe, niż jakieś trzy lata temu.

TOMASZ WALAT MERKURY PO FIŃSKU

Przed stu laty, nad Zatoką Botnicką żył niejaki Autti Isotalo, który uchodził za wielkiego zabijakę znanego z upodobania do noża. Zresztą inni Finowie słynęli z zamiłowania do prostej broni, o czym wiedziano w Polsce nazywając urywany „dłw” i orzech harcerzy „finka”. Po głośnym morderstwie, ponętionym w zmaganiach o dziewczynę, nazwisko Isotalo stało się znane w Finlandii, tak jak u nas Janosika. Nazywany „Isotalo” stał się fińskim towarem eksportowym.

MINIHOROSKOP

Nie bądź taki drażliwy i podejrzliwy, nie przypisuj swoim rozmówcom złych zamiarów. Powiedz sobie: — wszyscy są dla mnie zyczliwi — a zaraz poczujesz lepszy smak życia.

lojalnymi rozporządzeniami we wschodniej połowie kraju. W zachodniej części kraju niewielkie opady deszczu. W centrum i na wschodzie rano mgły. Temp. maks. od 15 st. na wschodzie do 10 st. na południowym zachodzie. Wiatry słabe na zachodzie umiarkowane z kierunków południowych i południowo-zachodnich.



Profesor Zygmunt Morawski jest jedną z najpopularniejszych postaci w środowisku artystycznym. Od lat, poza malarskim i pracą pedagogiczną, pisał, malarz, zajmując się projektowaniem i wytwarzaniem przedmiotów sztucznych. Iżwia siebie za twórcę pierwszego plastikowego fotela na świecie, który zrobił w 1945 r. i opatentował w naszym kraju. Projektuje także jachty z tworzyw sztucznych, Na zdjęciu; pierwszy na świecie plastikowy fotel,

CAJF — Zbraniecki

PRZEDSTAWICIELE RADY GŁÓWNEJ FSZMP U PREMIERA PIOTRA JAROSZEWICZA

WARSZAWA (PAP). Wraz z prezesem Rady Ministrów Piotrem Jaroszewiczem spotkał się z Komitetem Wykonawczym Rady Głównej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej z jej przewodniczącym Stanisławem Cioskiem, przewodniczącymi: Zarządu Głównego Związku Młodzieży Socjalistycznej — Bogdanem V. p. i Głównego Związku Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej — Tadeuszem Haładajem, — naczelnikiem Związku Harcerstwa Polskiego — Jerzym Wojciechowskim, przewodniczącym Rad Młodzieżowej Woiska Polskiego — gen. Mbinem Zyto i wiceprzewodniczącym Zarządu Głównego Socjalistycznego Związku Studentów Polskich — Stanisławem Gabrielskim.

Członkowie Komitetu poinformowali premiera o ważniejszych przedsięwzięciach społeczno - wychowawczych podejmowanych przez organizacje młodzieżowe, o nowych inicjatywach i kierun-

(dokończenie na str. 40)



WARSZAWA (PAP). Jak przewiduje IMiGW dla Polski spodziewane jest dzisiaj zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami i

• **1 SEKRETARZ KC SED** Erich Honecker przyjął uczestników posiedzenia Rady Wojskowej Układu Warszawskiego, które odbyło się w dniach 21 bm. w Berlinie. Naczelnym dowódcą Zjednoczonych Sił Zbrojnych marszałek ZSRR — Iwan Jakubowski poinformował Ericha Honeckera o owocnym przebiegu obrad.

• **PORTUGALIA** I Zair nawiązały stosunki dyplomatyczne na szczeblu ambasad. Jak stwierdza oficjalny komunikat MSB Portugalii, decyzja rządu portugalskiego jest częścią polityki zmierzającej do rozszerzenia stosunków z krajami afrykańskimi.

* **LIBAN** obchodził wczoraj swoje święto narodowe — 31 rocznicę proklamowania niepodległości.

* **WCZORAJ** przybył do Tokio francuski minister spraw zagranicznych Jean Sauvagnargues. Weźmie on udział wraz z szefem japońskiego MSZ, Toshio Kimurcy, w dwudniowej sesji francusko-japońskiej komisji konsultacyjnej. Tematyka rozmów ma dotyczyć głównie polityki międzynarodowej i światowych problemów gospodarczych.

W TELEGRAFICZNYM SKRÓCIE

* **KOMISJA Finansów** Senatu amerykańskiego po półrocznych obradach zaaprobowła projekt ustawy o reformie handlu, która przewiduje przyznanie Związkowi Radzieckiemu klauzuli największego uprzywilejowania. Jednocześnie komisja załecia Senatowi, aby powstrzymał się od uchwalenia tej ustawy dopóki sekretarz stanu Henry Kissinger nie wystąpi ze specjalnym oświadczeniem na ten temat.

• **PRZEWODNICZĄCY** Komitetu Wykonawczego Organizacji Wyzwolenia Palestyny, Jaser Arafat odbywa podróż po arabskich krajach Bliskiego Wschodu. Spotkał się on już z prezydentem Libanu, Sulejmanem Farandżiją. Poprzednio prowadził rozmowy w Arabii Saudyjskiej.

• **SENAT** amerykański odrzucił weto, jakie założył prezydent USA wobec projektu dwóch ustaw. Dla obalenia weta potrzebne jest 2/3 ogólnej liczby głosów. Jedną z ustaw dotyczyła kwestii ograniczenia tajności niektórych informacji rządowych.

• **DWAJ** senatorzy włoscy z ramienia partii komunistycznej złożyli interpelację pod adresem ministra spraw wewnętrznych, czy prawdziwe są doniesienia prasy w Genui, że 1000 obcych najemników przygotowuje się do wyjazdu do Mozambiku.

• **GRUPA** uzbrojonych osobników uprowadziła z lotniska w Dubaju na Bliskim Wschodzie samolot brytyjskich linii lotniczych. Na jego pokładzie znajduje się 46 pasażerów i załoga. Leciał on z Londynu na Daleki Wschód.

• **POLICJA** japońska w Fukuoka zakomunikowała, że dokonano tam zamachu na konsulat amerykański. 3 młodzi mężczyźni wtargnęli do gmachu, podłożyli 3 bomby benzynowe i dotkliwie pobili znajdujących się tam personel. Rany odniósł m. in. konsul Kari Richardson.

O nierozprzestrzenianie broni atomowej

Rezolucja Komitetu Politycznego ONZ

NOWY JORK (PAP). — **Komitet Polityczny Zgromadzenia Ogólnego NZ** uchwalił rezolucję w sprawie kontroli podziemnych eksplozji nuklearnych, przeprowadzanych w celach pokojowych.

Rezolucja ta, poparta przez olbrzymią większość państw, jest wyrazem dążenia społeczności międzynarodowej do podejmowania skutecznych kroków zmierzających do zahamowania niebezpiecznego procesu rozprzestrzeniania się broni atomowej.

W czasie debaty delegacje państw podkreślały konieczność objęcia kontrolą podziemnych eksplozji atomowych, aby zapobiec groźbie rozprzestrzeniania się broni jądrowej pod pretekstem dokonywania pokojowych prób nuklearnych.

Przyjęta rezolucja zapewnia jednocześnie państwom niet nuklearnym wszelkie korzyści naukowe i techniczne, wynikające z przeprowadzania podziemnych eksplozji nuklearnych dla celów pokojowych.

Komitet Polityczny Zgromadzenia Ogólnego NZ uchwalił także 108 głosami przy 3 wstrzymujących się (Francja, W. Brytania i USA) rezolucję, która proklamuje Afrykę strefą bezatomową.

56. rocznica utworzenia Komunistycznej Partii Grecji

ATENY (PAP). 21 listopada **Komunistyczna Partia Grecji** obchodziła 56 rocznicę swego istnienia.

KP Grecji została utworzona na pierwszym ogólnogreckim zjeździe socjalistycznym, który obradował w Fireusie w dniach od 17—23 listopada 1918 r. Uchwalono wówczas zasady i program partii, która została nazwana Socjalistyczna Partia Robotnicza. W 1920 r. na drugim zjeździe partii powzięto decyzję o przystąpieniu do Międzynarodówki Komunistycznej. W tymże roku partia komunistyczna po raz pierwszy samodzielnie uczestniczyła w wyborach, w których zdobyła 100 tys. głosów.

Komuniści greccy znajdowali się zawsze w awangardzie walki ludu pracującego Grecji, zarówno w walce o poprawę warunków bytu mas pracujących, jak i w walce o niepodległość ojczyzny w latach okupacji faszystowskiej czy w czasie siedmioletniej dyktatury junty wojskowej. Oni też byli zawsze najokrutniej prześladowani.

Przez ponad 28 lat komuniści greccy musieli działać w podziemiu. Obecnie, po upadku junty, KPG mogła znowu legalnie powrócić na arenę polityczną.

Świat patrzy na Władystok

(dokończenie ze str. 1)

Spotkanie na najwyższym szczeblu sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa z prezydentem USA Geraldem Fordem będzie służyło dalszemu rozwojowi stosunków radziecko-amerykańskich — taką opinię wyrażają liczne komentarze zamieszczone na łamach prasy amerykańskiej.

Tygodnik Newsweek pisze, że spotkanie we Władystoku oceniane jest „w Waszyngtonie jako „idealna możliwość potwierdzenia wierności Ameryki dla idei rozładowywania napięcia, mimo zmiany prezydenta”.

W komentarzu zamieszczonym na łamach „Baltimore Sun” czytamy, że Leonid Breżniew i Gerald Ford mogą osiągnąć postęp w sprawach dotyczących dalszego ograniczenia zbrojeń strategicznych. Podkreśla się, że szanse na osiągnięcie takiego porozumienia są obecnie lepsze niż kiedykolwiek dotychczas.

Podobną opinię wyraża artykuł redakcyjny „Washington Star-News” informując, że w toku spotkania przywódcy obu państw osiągną porozumienie dotyczące zasad, które pomogą w kontynuowaniu radziecko-amerykańskich rokowań w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych. Artykuł podkreśla, że spotka-

nie w rejonie Władystoku to najważniejszy etap Obecnej podróży amerykańskiego prezydenta.

Prasa amerykańska wyraża opinię, że podczas spotkania radziecko-amerykańskiego na najwyższym szczeblu będą omawiane także inne ważne zagadnienia, takie np. jak sytuacja na Bliskim Wschodzie, problem bezpieczeństwa europejskiego i przebieg rokowań w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej.

Amerykanie opowiadają się za rozwojem stosunków między ZSRR i USA — pisze przedstawiciel „Izwestii” który przebywał ostatnio w Atlancie. Przytacza on ni. in. wypowiedź gubernatora stanu Georgia, Jimmiego Cartera, który mówiąc o przemianach dokonujących się na południu St. Zjednoczonych, o rozwoju Atlantyku, jako „miasta międzynarodowego” wypowiedział się za otwarciem tu konsulatu radzieckiego.

Carter opowiada się za prowadzeniem polityki rozładowywania napięcia i zwraca uwagę, że należy działać na tylnym polu energetycznym.

Polityka odprężenia zakłada także rozwój stosunków handlowo-gospodarczych — przypomina komentator agencji TASS. Wiele zrobiono już w tym kierunku: podczas gdy trzy lata temu obroty towarowe między

ZSRR i USA utrzymywały się na poziomie około 200 mln dolarów, to w bieżącym roku najprawdopodobniej osiągną prawie miliard dolarów. Ale handel to sprawa obopólna, nie toleruje on nierówności i wszelkiego rodzaju barier dyskryminacyjnych. Iluzją jest oczekiwanie, że odprężenie w pełnym znaczeniu tego słowa jest możliwe w warunkach dyskryminacji handlowej. Odprężenie i dyskryminacja są trudne do pogodzenia. Radziecko-amerykańskie stosunki powinny się opierać na realnych ekonomicznych i oczywiście politycznych interesach obu państw, a nie zależeć od egoistycznych kalkulacji poszczególnych osób i wąskich grup politycznych w USA, które nie wyzwołyły się jeszcze z archaicznych relikwów „zimnej wojny”.

Jeśli tygodnik „Newsweek” ocenia Obecne spotkanie na szczycie jako „idealną okazję do tego, aby potwierdzić wierność Ameryki idei odprężenia, mimo zmiany prezydenta”, to takiemu podejściu można tylko przyklasnąć — zaznacza komentator TASS. Co się tyczy ZSRR, to zawsze był i jest zdecydowanym zwolennikiem odprężenia i zamierza nadal robić wszystko dla ugruntowania zasad pokojowego współistnienia w stosunkach z państwami o odmiennym ustroju społecznym, w tym także z USA.

Grunt z Księżyca

NOWY JORK (PAP). Rzesnik Ośrodka Lotów Kosmicznych USA w Houston zakomunikował, że w czasie tragicznej katastrofy „JittbO „let” na lotnisku w Nairobi rozbił się też po jennik z próbką gruntu księżycowego. Znajdowało się w nim 1,93 grama kamieni. Próbką była pobrana przez załogę „Apollo 15” i przetransportowana na Ziemię. Samolot linii „Luft hansa” przewoził ten pojemnik do Kapsztadu dla miejscowego uniwersytetu.

BIRMINGHAM

Tragiczny zamach bombowy

LONDYN (PAP). — W dwóch lokalach rozrywkowych położonych w centrum Birmingham eksplodowały w nocy z czwartku na piątek bomby, powodując śmierć 19 osób. Ponad 150 osób zostało rannych.

Budynki w których znajdowały się lokale zostały zniszczone. Na 1 minutę przed eksplozjami mężczyźni mówiący irlandzkim akcentem zadzwonili do redakcji jednego z miejscowych dzienników ostrzegając o zamachach. Rzecznik policji oświadczył jednak, że było już zbyt mało czasu, aby ewakuować obydwa lokale.

Siła wybuchu była tak wielka, że wiele ciał zostało wyrzuconych na ulicę. Zdaniem policji, zamachy zostały dokonane przez ekstremistów z Irlandii Północnej. Wczoraj rzecznik policji w Birmingham oświadczył, że liczba rannych po wybuchu bomb wzrosła do 202. Ponad 50 osób znajduje się

w ciężkim stanie. Lekarze w miejscowym szpitalu musieli dokonać wielu amputacji kończyn.

Ekipy ratunkowe nadal przeszukują ruiny budynków, w których mieściły się oba lokale — „Mulberry Bush” i „Tavern in the Town”. Naoczni świadkowie zeznali, że widzieli jak wyciągną spod gruzów zwłoki młodej dziewczyny bez głowy. Brytyjski minister spraw wewnętrznych Roy Jenkins ma złożyć specjalne oświadczenie w Izbie Gmin w sprawie zamachów w Birmingham. Premier Republiki Irlandzkiej Liam Cosgrave przesłał na ręce premiera Wilsona depeszę kondolencyjną.

SENATOR MONDALE REZYGNUJE

WASZYNGTON (PAP). Senator Walter Mondale ze stanu Minnesota, uważany za jednego z czołowych kandydatów Partii Demokratycznej na prezydenta w 1976 r. oświadczył na konferencji prasowej w Waszyngtonie, że nie będzie ubiegał się o to stanowisko.

Za kandydatów Partii De-

mokratycznej na to stanowisko po rezygnacji W. Mondale i E. Kennedy'ego, uważa się nadal senatora Henry Jacksona ze stanu Waszyngton i Lloyda Bentsena ze stanu Teksas, członka Izby Reprezentantów Morrisa Udalla ze stanu Arizona oraz gubernatora stanu Alabama George'a Wallace'a.

ROZMOWY RADZIECKO-ZAMBIJSKE

MOSKWA (PAP). Na Kremlu kontynuowane były wczoraj rozmowy przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Nikołaja Podgórnego i I wicepremiera ZSRR — Kirilla Mazurowa z prezydentem Zambii Kennethem Kaundą.

Omawiano problemy dalszego rozwoju i umocnienia stosunków przyjaźni i współpracy między ZSRR i Republiką Zambii. Kontynuowano też wymianę poglądów na wiele ważnych problemów międzynarodowych interesujących obie strony.

Prezydent Kaunda przybył do Związku Radzieckiego w środę.

OBRADY

KONGRESU

MŁODZIEŻY

JUGOSŁAWII

BELGRAD (PAP). W sa Domu Związków w Belgradzie, kontynuowane były wczoraj obrady IX Kongresu Młodzieży Jugosłowiańskiej. Obecny zjazd ma duże znaczenie dla ruchu młodzieżowego Jugosławii. Jego głównym celem jest utworzenie jednolitej socjalistycznej organizacji młodzieżowej, która zjednoczy istniejące dotychczas organizacje szkolne i studenckie grupujące młodzież miejską i wiejską. W momencie podjęcia uchwały powstanie „jednolita organizacja młodzieży jugosłowiańskiej — Związek Socjalistycznej Młodzieży Jugosłowiańskiej. Do tej pory istniało kilka organizacji młodzieżowych, m. in. Związek Młodzieży Jugosławii.

Jak wynika z danych komisji statutowej Kongresu, w obradach uczestniczyło 955 delegatów, wśród których jest 221 robotników, 142 studentów, 94 uczniów i 23 robotników. Reprezentowane są wszystkie narodowości Jugosławii.

MANEWRY CENTO

WASZYNGTON (PAP). W Waszyngtonie podano, że manewry marynarki wojennej państw CENTO (USA, W. Brytanii, Iranu, Pakistanu i Turcji), które rozpoczęły się we wtorek na Oceanie Indyjskim pod kryptonimem „Midlink-1974” są największymi ćwiczeniami wojskowymi jakie dotychczas przeprowadzono w tym rejonie. W manewrach, które zakończą się 30 listopada, biorą m. in. udział lotniskowice amerykański i brytyjski („Constellation”) dwa Okręty podwodne o napędzie nuklearnym (amerykański i brytyjski) i duża liczba niszczycieli, należących do państw CENTO. Wiceminister spraw zagranicznych Indii B. P. Das oświadczył w parlamencie, że manewry wojskowe CENTO na Oceanie Indyjskim wywołują poważne zaniepokojenie rządu indyjskiego, o czym został poinformowany rząd USA.

Echa wizyty

prezydenta USA w Japonii

KOceiszz KOMENTARZ

KOMENTUJĄC zakończenie rozmów prezydenta USA Gerald Forda z premierem Japonii Kakuei Tanaką prasa japońska dochodzi do wniosku, że na tym spotkaniu nie poruszono kluczowych problemów. Jole pisze dziennik „Mainichi”, że w samym początku zajęto się, zgodnie z życzeniem strony amerykańskiej, problemami ekonomicznymi, choć rząd japoński chciał przede wszystkim omówić problemy polityczne — a w tym kwestię wwozu amerykańskiej broni jądrowej do Japonii. „Asahi” podkreśla, że wspólny komuniikat nie położył kresu obawom Japończyków w związku z wwozem tej broni — o jest to sprawa, która najbardziej niepokoiła całe społeczeństwo. „Mainichi” stwierdza, że to właśnie a także zwiększenie żądań ekonomicznych wobec Japonii przez USA „nie sprzyja usunięciu źródeł nieufności w stosunkach między obu krajami, nie sprzyja utrwaleniu między nimi przyjaźni w pełnym tego słowa znaczeniu”.

W czasie rozmów strona amerykańska starała się nakłonić Japonię do przyjęcia amerykańskiego planu wywierania presji na kraje produkujące ropę naftową. Jak oświadczył rzecznik Japonii, rząd dotychczas studiuje propozycje amerykańskie i jeszcze nie powziął żadnej konkretnej decyzji.

Japońskie gazety piszą, że Japonia nie może zgodzić się na ograniczenie importu ropy naftowej, czego domagają się Stany Zjednoczone, ponieważ zadafoby to poważny cios jej gospodarce, całkowicie zależnej od surowców importowanych.

Komunikat i rozmowy nie przyniosły nowego — pisze „Asahi”. Dziennik uważa, że spotkanie na użycie miało charakter raczej symboliczny, biorąc pod uwagę, że była to pierwsza wizyta prezydenta USA w Japonii w ponad stuletnim okresie historii stosunków amerykańsko-japońskich. (PAP)

„O DALSZĄ POPRAWĘ WYŻYWIENIA NARODU i ROZWÓJ ROLNICTWA”

UCHWAŁA SEJMU POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ PODJĘTA W DNIU 21 BM.(SKRÓT)

SEJM PRt, potwierdzając wielkie znaczenie gospodarki żywnościowej i rolnictwa dla rozwoju kraju oraz uznając racjonalne zaspokojenie potrzeb żywnościowych narodu za nieodłączną część składową programu budownictwa socjalistycznego w Polsce Ludowej przyjmuje uchwalony przez XV Plenum KC PZPR i poparty przez VII Plenum NK ZSL perspektywiczny program dalszej poprawy żywienia narodu i rozwoju rolnictwa za podstawę określając kierunki polityki państwa w dziedzinie unowocześniania rolnictwa i przetwórstwa rolno-spożywczego oraz rozwoju gałęzi przemysłów produkujących środki produkcji dla rolnictwa, przemysłu spożywczego, handlu i gastronomii.

Sejm wyraża uznanie dla rolników, pracowników rolnictwa i gospodarki żywnościowej oraz załóg zakładów przemysłowych za ich wysiłek na rzecz wzrostu produkcji rolnej, zwiększonych dostaw na rynek artykułów żywnościowych i lepszego zaopatrzenia rolnictwa w środki produkcji.

W trzydziestolecie Polski Ludowej osiągnięliśmy bardzo poważny postęp w wyżywieniu, a zwłaszcza klasy robotniczej i chłopów. Wielkie znaczenie społeczne posiada utrzymanie w bieżącym 5-leciu na niezmiennym poziomie cen podstawowych artykułów żywnościowych.

Program poprawy żywienia narodu i rozwoju rolnictwa uchwalony przez XV Plenum KC PZPR stanowi twórczą kontynuację dotychczasowej polityki rolnej przez dostosowanie jej do zmieniających się warunków społeczno-ekonomicznych i rosnących potrzeb społeczeństwa.

Jest to program dla całego narodu; dla robotników i wszystkich ludzi pracy, którym zapewnić lepszy poziom odżywiania; dla wszystkich rolników, gdyż podnosi do najwyższej rangi społecznej ich pracę i zapewnia wzrost dochodów; dla młodzieży wiejskiej, której otwiera perspektywę pracy w nowoczesnym i zmechanizowanym rolnictwie oraz szansę realizacji jej życiowych i społecznych aspiracji; dla kobiet

wiejskich, gdy przemiany społeczne na wsi i wydajniejsze sposoby produkcji pozwolą więcej czasu poświęcić rodzinie.

W tym wspólnym wysiłku rolników i robotników na rzecz polepszenia poziomu życia narodu wyrażają się najpełniej współczesne treści sojuszu robotniczo-chłopskiego — podstawy władzy ludowej.

Realizacja zadań w dziedzinie gospodarki żywnościowej wymaga podwojenia w okresie do 1990 r. globalnej produkcji rolnictwa. Spowoduje to duże zmiany w odżywianiu się społeczeństwa. Spożycie mięsa i jego przetworów w przeliczeniu na jednego mieszkańca wzrośnie do 85—90 kg, mleka i przetworów — do około 340 litrów, jaj — do ilości ponad 270 sztuk, ryb i przetworów — do około 12 kg, owoców i przetworów — do 80 kg, warzyw i przetworów — do 145 kg.

Najważniejszym zadaniem rolnictwa będzie uzyskiwanie wysokiego tempa wzrostu produkcji zwierzęcej. Aby pomyślnie realizować te cele, należy uczynić większy postęp w chemizacji rolnictwa i szybkim rozwoju mechanizacji prac przy uprawie, zbiorze i konserwacji roślin pastewnych, w bardziej intensywnym użytkowaniu łąk i pastwisk, w upowszechnianiu uprawy intensywnych gatunków traw i roślin motylkowych oraz w zwiększeniu zasobów i poprawie konserwacji pasz.

W lepszym zaspokajaniu potrzeb żywnościowych społeczeństwa wielką rolę przybiera przemysł spożywczy: Rozszerzać należy produkcję koncentratów spożywczych, konserw, zestawów produktów żywnościowych, umożliwiających szybkie przygotowanie posiłków w domu, Zwiększać produkcję żywności dietetycznej, posiłków regeneracyjnych itp. Nakłady inwestycyjne na przemysł spożywczy w latach 1976—80 powinny wynieść co najmniej 120 mld zł. W gospodarce żywnościowej coraz większego znaczenia nabiera gospodarka rybną.

W polityce żywnościowej istotną rolę odgrywa upowszechnianie racjonalnego odżywiania. Należy popularyzować wzrost spożycia mleka i jego przetworów, roślin strączkowych.

Ważnym zadaniem ludności i władz komunalnych w miastach jest przeciwdziałanie się marnotrawstwu żywności i wprowadzenie systemu gromadzenia niewykorzystanych produktów.

Wielkie zadania w zakresie rozwoju rolnictwa spoczywają na gminnych radach narodowych, naczelnikach gmin i gminnych

służbach związanych « rolnictwem.

Jednym z najważniejszych czynników wzrostu produkcji rolnej jest pełne zagospodarowanie i właściwe wykorzystanie ziemi. Przejmując grunty w zamian za rentę i spłaty pieniężne należy kierować się zasadą, że ziemia powinna znajdować się w rękach tych użytkowników, którzy potrafia zapewnić jej dobre wykorzystanie. Nie wolno nigdzie tolerować rozrzutnej gospodarki ziemią ani złego lub niedbałego zagospodarowania na roli. Należy zwiększać wpływ organów państwowych na formy trwałego i intensywnego zagospodarowania tej ziemi, przekazując ją w pierwszej kolejności gospodarstwu społecznemu. Ziemia ta w zależności od miejscowych warunków może być przekazywana również zespołom rolników oraz dobrze gospodarującym rolnikom indywidualnym.

Polityka państwa będzie stwarzać warunki dla wzrostu produkcji rolnej we wszystkich gospodarstwach i preferencje dla rozwoju gospodarstw społecznych; umacnianie będą więzi ekonomiczne gospodarstw chłopskich z gospodarką społeczną poprzez rozwój wielostronnych form kooperacji i systemu powszechnej kontraktacji.

W najbliższym planie 5-letnim konieczne jest przeznaczenie na inwestycje produkcyjne w rolniczym dziale gospodarki żywnościowej co najmniej 410 mld zł. W strukturze inwestycji rolniczych należy preferować nakłady na mechanizację i budownictwo inwentarskie. Znacznie zwiększone powinny być nakłady na melioracje, na zaopatrzenie wsi w wodę oraz modernizację sieci elektrycznej.

W ramach środków gwarantujących realizację programu poprawy żywienia narodu i rozwoju rolnictwa, zasadniczą rolę powinny odegrać gałęzie przemysłu wytwarzające środki produkcji dla gospodarki żywnościowej. W najbliższych 8 latach należy przeznaczyć na rozwój przemysłu maszynowego obsługującego potrzeby rolnictwa i przemysłu spożywczego ponad 100 mld zł. Przemysł chemiczny powinien zapewnić zwiększone dostawy nawozów mineralnych, środków ochrony roślin, szeroki asortyment dodatków do pasz oraz opakowań dla potrzeb rolnictwa i przemysłu spożywczego. Zapewnienie realizacji programu inwestycyjnego gospodarki żywnościowej wymaga także znacznego wzrostu dostaw materiałów budowlanych i instalacyjnych

oraz znacznego zwiększenia potencjału przedsiębiorstw budownictwa rolniczego. Ważnym zadaniem jest dalsza rozbudowa sieci usług.

Program rozwoju gospodarki żywnościowej formułuje poważne zadania dla nauki. Szczególną uwagę należy poświęcić pracom badawczym nad zwiększeniem krajowych zasobów białka i sposobami racjonalnego jego wykorzystania.

Ośrodki naukowe i szkoły muszą sprostać potrzebom kształcenia i doskonalenia kadr fachowych.

Sejm PRL przyjmuje do aprobowanej wiadomości przedstawiony przez prezesa Rady Ministrów plan prac rządowych oraz zobowiązuje Radę Ministrów do zapewnienia korzystnych warunków i potrzebnych środków w rocznych i wieloletnich planach społeczno-gospodarczego rozwoju kraju zabezpieczających pełną realizację perspektywicznego programu żywnościowego. Plany te powinny określać zadania wszystkich działów gospodarki narodowej uczestniczących w kompleksie gospodarki żywnościowej.

Sejm zobowiązuje właściwe komisje sejmowe do kontroli realizacji programu żywnościowego.

Sejm PRL zwraca się do Rady Państwa o zalecenie radom narodowym uchwalenia wieloletnich planów rozwoju rolnictwa, przetwórstwa rolno-spożywczego, obrotu rolno i handlu żywnością oraz sprawowania kontroli nad ich realizacją.

Perspektywiczny program żywnościowy i rozwój rolnictwa jest sprawą całego społeczeństwa. Wszystkich działów gospodarki narodowej, organów państwowych, organizacji gospodarczych i społeczno-politycznych.

Sejm PRL zwraca się z apelem o aktywny udział w realizacji programu żywnościowego do rolników, załóg pegeerów, wszystkich pracowników gospodarki żywnościowej, członków i pracowników spółdzielczości i kółek rolniczych oraz innych organizacji gospodarczych i społeczno-politycznych, działaczy rad narodowych, młodzieży wiejskiej, wszystkich obywateli — całego społeczeństwa o ofiarność w pracy i szeroką inicjatywę na rzecz pełnej realizacji doniosłego kompleksowego programu żywnościowego. Sejm zaleca wojewódzkim zespołom poselskim przeprowadzenie w społeczeństwie szerokiej popularyzacji perspektywicznego programu dalszej poprawy żywienia narodu i rozwoju rolnictwa.

Wręczenie nominacji profesorskich w Belwederze

DWAJ NAUKOWCY KOSZALIŃSCY OTRZYMALI TYTUŁY PROFESORSKIE

WARSZAWA (PAP).

Groho ludzi nauki powiększyło się o kolejną grupę najwyższych kwalifikowanych pracowników. Rada Państwa nadała tytuły profesora zwyczajnego 30 profesorom, a profesora nadzwyczajnego — 106 docentom ze wszystkich niemal ośrodków naukowych w kraju, reprezentującym różne dziedziny wiedzy. Wczoraj spotkali się oni w Belwederze, by z rąk przewodniczącego Rady Państwa — Henryka Jabłońskiego odebrać nominacje profesorskie.

W uroczystości wręczania nominacji profesorskich uczestniczyli członkowie Rady Państwa.

Obecni byli: minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki — Jan Kaczmarek oraz kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR — Romuald Jezierski.

Tytuły profesorów nadzwyczajnych otrzymali także dwaj naukowcy z naszego województwa. Tytuł profesora nauk rolniczych otrzymał Kazimierz Berliński — docent z Instytutu Ziemi i Boninie oraz Wojciech Gabriel również docent z Instytutu Ziemi i Boninie.

Urodził się w 1921 r. w Łodzi. Pracę zawodową rozpoczął w 1945 r. w NBP w Łodzi. W 1949 r. ukończył Wydział Prawno-Ekonomiczny Uniwersytetu Łódzkiego uzyskując dyplom mgr. ekonomii. W okresie od 1949 do 1968 r. pracował w oddziale NBP w Gdańsku, a następnie w centrali NBP w Warszawie na kierowniczych stanowiskach.

Od 1958 r. do 1971 r. był podsekretarzem stanu w Ministerstwie Finansów a następnie w MHZ. Jesienią 1971 r. został mianowany zastępcą przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów. W kwietniu 1974 r. mianowany I zastępcą

uczestniczyli członkowie Rady Państwa.

Obecni byli: minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki — Jan Kaczmarek oraz kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR — Romuald Jezierski.

Tytuły profesorów nadzwyczajnych otrzymali także dwaj naukowcy z naszego województwa. Tytuł profesora nauk rolniczych otrzymał Kazimierz Berliński — docent z Instytutu Ziemi i Boninie oraz Wojciech Gabriel również docent z Instytutu Ziemi i Boninie.

Urodził się w 1921 r. w Łodzi. Pracę zawodową rozpoczął w 1945 r. w NBP w Łodzi. W 1949 r. ukończył Wydział Prawno-Ekonomiczny Uniwersytetu Łódzkiego uzyskując dyplom mgr. ekonomii. W okresie od 1949 do 1968 r. pracował w oddziale NBP w Gdańsku, a następnie w centrali NBP w Warszawie na kierowniczych stanowiskach.

Od 1958 r. do 1971 r. był podsekretarzem stanu w Ministerstwie Finansów a następnie w MHZ. Jesienią 1971 r. został mianowany zastępcą przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów. W kwietniu 1974 r. mianowany I zastępcą

uczestniczyli członkowie Rady Państwa.

Obecni byli: minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki — Jan Kaczmarek oraz kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR — Romuald Jezierski.

Plenum KW PZPR w Poznaniu

(dokończenie z • str. 1)

balnej rolnictwa wyższej o 20 proc. niż w 1975 r. stanu pogłówna była — do 1450 tys. sztuk i trzody chlewnej — do 3,5 mln sztuk.

Program zakłada też umocnienie znaczenia Poznania, jako ponadregionalnego ośrodka naukowego, rozbudowę urządzeń komunalnych, kulturalno-socjalnych i rekreacyjnych oraz poprawę warunków pracy załóg robotniczych.

W dyskusji na plenum, którego obradom przewodniczył I sekretarz KW PZPR Jerzy Zasada, podkreślano iż program ten stanowiący wyraz uznania, kierownictwa partii dla społeczeństwa regionu poznańskiego będzie przez Wielkopolan znanych

tenite regionu dyktuje też potrzebę rozbudowy sieci i węzłów komunikacji drogowej i kolejowej.

Program przewiduje wydatną poprawę warunków życia ludności miast i wsi Wielkopolski: rozwój budownictwa mieszkaniowego, rozbudowę urządzeń komunalnych, kulturalno-socjalnych i rekreacyjnych oraz poprawę warunków pracy załóg robotniczych.

W dyskusji na plenum, którego obradom przewodniczył I sekretarz KW PZPR Jerzy Zasada, podkreślano iż program ten stanowiący wyraz uznania, kierownictwa partii dla społeczeństwa regionu poznańskiego będzie przez Wielkopolan znanych

tenite regionu dyktuje też potrzebę rozbudowy sieci i węzłów komunikacji drogowej i kolejowej.

Program przewiduje wydatną poprawę warunków życia ludności miast i wsi Wielkopolski: rozwój budownictwa mieszkaniowego, rozbudowę urządzeń komunalnych, kulturalno-socjalnych i rekreacyjnych oraz poprawę warunków pracy załóg robotniczych.

tenite regionu dyktuje też potrzebę rozbudowy sieci i węzłów komunikacji drogowej i kolejowej.

Program przewiduje wydatną poprawę warunków życia ludności miast i wsi Wielkopolski: rozwój budownictwa mieszkaniowego, rozbudowę urządzeń komunalnych, kulturalno-socjalnych i rekreacyjnych oraz poprawę warunków pracy załóg robotniczych.

W dyskusji na plenum, którego obradom przewodniczył I sekretarz KW PZPR Jerzy Zasada, podkreślano iż program ten stanowiący wyraz uznania, kierownictwa partii dla społeczeństwa regionu poznańskiego będzie przez Wielkopolan znanych

tenite regionu dyktuje też potrzebę rozbudowy sieci i węzłów komunikacji drogowej i kolejowej.

Program przewiduje wydatną poprawę warunków życia ludności miast i wsi Wielkopolski: rozwój budownictwa mieszkaniowego, rozbudowę urządzeń komunalnych, kulturalno-socjalnych i rekreacyjnych oraz poprawę warunków pracy załóg robotniczych.

W dyskusji na plenum, którego obradom przewodniczył I sekretarz KW PZPR Jerzy Zasada, podkreślano iż program ten stanowiący wyraz uznania, kierownictwa partii dla społeczeństwa regionu poznańskiego będzie przez Wielkopolan znanych

tenite regionu dyktuje też potrzebę rozbudowy sieci i węzłów komunikacji drogowej i kolejowej.

Program przewiduje wydatną poprawę warunków życia ludności miast i wsi Wielkopolski: rozwój budownictwa mieszkaniowego, rozbudowę urządzeń komunalnych, kulturalno-socjalnych i rekreacyjnych oraz poprawę warunków pracy załóg robotniczych.

W dyskusji na plenum, którego obradom przewodniczył I sekretarz KW PZPR Jerzy Zasada, podkreślano iż program ten stanowiący wyraz uznania, kierownictwa partii dla społeczeństwa regionu poznańskiego będzie przez Wielkopolan znanych

z przysłowiowej rzetelności, realizowany z ofiarnością i gospodarnością, w interesie wszystkich ludzi pracy.

Do spraw tych nawiązał w swym wystąpieniu Edward Gierek, który gratulując mieszkańcom Wielkopolski ambitnych perspektyw rozwojowych, wyraził przekonanie, iż — tak jak dotychczas — nie szczędzić będą wysiłku w pracy dla dobra swego regionu i całego kraju.

Zebrani uchwalili odezwe do mieszkańców Poznania i Wielkopolski apelując, aby nie zabrakło nikogo w urzędach i na terenach programu szybkiego rozwoju regionu poznańskiego.

tach 1968—72 był I sekretarzem KW P.ZPR. w Kielcach. W r. 1972 na VII Kongresie Zw. Zaw. wybrany został wiceprzewodniczącym CRZZ.

21 listopada 1974 r. powołany na ministra pracy, płac i spraw socjalnych. Pośeł na Sejm PRL.

Jest członkiem PZPR.

MACIEJ WIROWSKI

Urodził się w r. 1929 w Katowicach. Ukończył studia wyższe na Politechnice Śląskiej, uzyskując dyplom inżyniera chemii.

Pracę w zakładach przemysłowych rozpoczął w 1955 r. przechodząc kolejno na coraz wyższe stanowiska kierownicze. W latach 1961—1963 był zastępcą dyrektora w Instytucie Chemii Nieorganicznej. Od 1963 r. pracuje w Ministerstwie Przemysłu Chemicznego na stanowiskach wicedyrektora i dyrektora departamentu.

W latach 1969—1971 był podsekretarzem stanu w Ministerstwie Przemysłu Chemicznego, a następnie zastępcą przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów.

21 listopada 1974 r. powołany na ministra przemysłu chemicznego. Jest członkiem PZPR.

P. JAROSZEWICZ PRZYJĄŁ R. ROHLICKA

WARSZAWA (PAP). Wczoraj prezes Rady Ministrów PRL Piotr Jaroszewicz przyjął zastępcę przewodniczącego rządu CSRS Rudolfa Rohlicka.

W czasie spotkania, które upłynęło w serdecznej atmosferze: omówiono aktualny stan i perspektywy polsko-czechosłowackiej współpracy gospodarczej i nskowo-technicznej.

W spotkaniu udział wzięli: ze strony polskiej wicepremier Franciszek Kaim, ze strony czechosłowackiej zastępca przewodniczącego Komisji Planowania Vitezslav Yinklarek.

PRZEDSTAWICIELE RG FSZMP U P. JAROSZEWICZA

(dokończenie ze str. 1)

kach działania na rzecz rozwoju gospodarki narodowej. Piotr Jaroszewicz wysoko ocenił społeczno-gospodarczą działalność socjalistycznych związków młodzieży, zapowiadając podjęcie przez rząd niezbędnych decyzji sprzyjających rozszerzaniu tej ważnej sfery działania organizacji młodzieżowych.

W spotkaniu wzięli udział: członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Józef Tejchma, członek Sekretariatu KC PZPR Zdzisław Zandarowski i zastępca kierownika "Wydziału Organizacyjnego KC PZPR Jan Patlak.

PROJEKT PLANU SPOŁECZNO-GOSPODARCZEGO ORAZ BUDŻETU PAŃSTWA NA ROK 1975

WYSTĄPIENIE WICEPREMIERA M. JAGIELSKIEGO W SEJMIE 21 BM. (SKRÓT)

Występując z upoważnienia Rady Ministrów, przewodniczący Komisji Planowania przy RM, wicepremier Mieczysław Jagielski przedstawił podstawowe problemy i zadania rozwoju społeczeństwa i gospodarczego kraju oraz budżetu państwa na rok 1975. Projekty te wyrażają i zapewniają konsekwentną realizację strategii dynamicznego wszechstronnego i nowoczesnego rozwoju społeczeństwa i gospodarki — polityki wytyczonej przez VI Zjazd i rozwiniętej przez I Krajową Konferencję PZPR. Projekt planu na 1975 r. stawia zadania śmiało, mobilizujące a zarazem realne. Ich realizacja powinna przynieść dalszą widoczną i odczuwalną poprawę warunków życia społeczeństwa i dalszą szybką rozbudowę i modernizację potencjału ekonomicznego kraju. Wymaga to utrzymania wysokiej dynamiki wzrostu produkcji materialnej i osiągnięcia większej niż w poprzednich latach poprawy efektywności gospodarowania. Główne założenia i proporcje projektu planu i budżetu odpowiadają tym celom i zadaniom.

Fundusz spożycia wzrosnąć ma o 8,2 proc., a więc do 886 mld zł. Nakłady inwestycyjne w gospodarce narodowej osiągną ok. 498 mld zł. Produkcja przemysłowa powinna zwiększyć się co najmniej o 11,4 proc., produkcja rolna — szacunkowo — o 3,7 proc. a obroty handlu zagranicznego o 16 proc. Dochód narodowy wytworzony wzrośnie co najmniej o 9,8 proc.

Omawiając szczegółowo zadania przemysłu wicepremier Jagielski stwierdził, że powinien on zwiększyć produkcję co najmniej o 11,4 proc. Jest to wzrost zbliżony do średniej z lat 1971—74 i znacznie

wyższy od założonego w planie 5-letnim — 8,3 proc. średnio rocznie. W rezultacie w przyszłym roku produkcja przemysłu będzie o 71 proc. wyższa niż w 1970 r. a udział tego działu gospodarki w tworzeniu dochodu narodowego wzrośnie do 53,6 proc.

W rolnictwie projekt planu przewiduje realizację wszystkich przypadających na rok przyszły zadań, które wynikają z uchwał XV Plenum KC PZPR — z założeń programu żywnościowego. Przy szacunkowym wzroście produkcji globalnej rolnictwa o 3,7 proc. produkcja roślinna ma się zwiększyć o 3,9 proc., a zwierzęca o 3,6 proc. W sumie produkcja rolna będzie w przyszłym roku o 30 proc. wyższa niż w 1970 r.

Omawiając następnie szczegółowo możliwości potrzeby oraz warunki wynikające z dotychczasowych działań na froncie inwestycyjnym. M. Jagielski poinformował, że projekt planu koncentruje środki inwestycyjne w działach produkcyjnych. Łączne nakłady na te działy stanowią 76,8 proc. całości sum przeznaczonych na inwestycje i wyniosą 381,8 mld zł. Na działy konsumpcji społecznej przewiduje się 115,5 mld zł, z czego gros środków przypada na gospodarkę mieszkaniową i komunalną, na ochronę zdrowia, opiekę społeczną, kulturę, oświatę i wychowanie.

Przedstawiając poszczególne problemy związane z organicznym łąčeniem zadań gospodarczych z celami społecznymi, mówca powiedział, że zakłada się przyrost zatrudnienia w gospodarce uspołecznionej o 260 tys. osób tj. o 2,3 proc. przy czym 1/3 tego przyrostu przypada na przemysł.

Projekt planu zapewnia pełną realizację przypadających na rok przyszły decyzji socjalnych dodatkowego programu XII Plenum KC PZPR. Oznacza to, że wydatki państwa na świadczenia społeczne wzrosną o 102,6 mld zł tj. o ok. 19 proc. Będzie to więc rok o najwyższym w ciągu bieżącego 5-lecia wzroście pieniężnych świadczeń społecznych.

W sumie przychody pieniężne ludności ze wszystkich źródeł mają być większe o 91 mld zł tj. o 10,2 proc. Zakłada się że wartość towarów przeznaczonych na zaopatrzenie rynku wyniesie 858 mld zł, w tym towarów nowych i zmodernizowanych — 100 mld zł. Będzie to oznaczać wzrost o 10,9 proc., wartość dostaw artykułów konsumpcyjnych zwiększy się o 11,3 proc., a niekonsumpcyjnych o 8 proc. Zapewni to dalsze korzystne zmiany strukturalne na rynku wewnętrznym. Nie zdołamy jednak w przyszłym roku uniknąć pewnych napięć na rynku. Nie będzie zaspokojony w pełni popyt na niektóre artykuły trwałego użytku oraz na niektóre środki produkcji dla rolnictwa, chociaż przewidujemy dalszy, szybki wzrost produkcji i dostaw tych artykułów.

Jeśli chodzi o usługi, to przewiduje się wyższą dynamikę ich rozwoju niż w poprzednich latach. W usługach dla ludności powinna ona wynieść 14,3 proc. Łączny wzrost podaży towarów i usług na zaopatrzenie ludności wyniesie 12 proc. prawie więc przewyższy zakładaną dynamikę wzrostu przychodów pieniężnych ludności. Globalnie równo waga rynkowa zostanie zatem utrzymana przy nienadążaniu niektórych towarów za popytem. Tym większe znaczenie społeczne i go-

spodarcze mieć będzie ponadplano wa produkcja takich towarów i usług.

Rok 1975, to kolejny szczebel w realizacji dalekosiężnego problemu mieszkaniowego. Przybędzie 265 tys. mieszkań, co oznacza wzrost w substancji mieszkaniowej o 10,6 proc.

Projekt przyszłorocznego budżetu charakteryzuje się zarówno wysoką dynamiką jak i równowagą znajdującą wyraz w nadwyżce dochodów nad wydatkami. Budżet ten zapewni m. in. pełne pokrycie finansowe planowanego zwiększenia urzędów i świadczeń socjalnych, oświatowych i kulturalnych. Wydatki na ten cel osiągną 109 mld zł, co oznacza wzrost o 9,9 proc., nie licząc dofinansowania ze środków własnych rad narodowych. W związku z sukcesywnym zwiększeniem zasiłków rodzinnych i chorobowych wydatki na ubezpieczenia społeczne osiągną 39 mld zł i wzrosną niemal o 1/3. Szczególnie oszczędnie zaplanowane zostały wydatki na administrację państwową.

W sumie jest to plan i budżet, który w sposób ambitny i śmiały ujmuje dwa podstawowe cele naszego narodowego działania — wzrost stopy życiowej i budowę coraz mocniejszych materialnych podstaw rozwoju kraju. Zapewnia on szybki marsz ku dobrobytowi i nowoczesności. Oznaczając dalsze korygowanie w górę zadań ustalonych pierwotnie, tworząc warunki dla wydatnego przekroczenia wszystkich głównych założeń planu na lata 1971—75 — zagwarantuje on niki lepsze niż we wszystkich dotychczasowych 5-letnich okresach rozwoju Polski Ludowej.

W setną rocznicę śmierci Maksymiliana Giermskiego otwarto w warszawskim Muzeum Narodowym wystawę poświęconą temu wybitnemu malarzowi (na zdjęciu fragment wystawy)* Zaprezentowano na niej 60 obrazów i 80 rysunków. Zwiedzający mogą podziwiać kompozycje wojskowe, powstańcze, pejzaże, sceny Dolowań i sceny rodzajowe z małych miasteczek oraz zapoznać się z listami artysty do rodziców i przyjaciół.

CAF — Urbanek

„Człowiek, którego cenię”

Podejmujący powyższy temat autorzy podkreślają, że tempo współczesnego życia prowadzi nas często do psychicznego zagubienia, nie pozwala dostrzegać innych ludzi i ich trudnych problemów. Toteż Anna W. za podstawową i najistotniejszą cechę osobowości uważa zdolność dostrzegania Człowieka w drugim Człowieku. W dalszej kolejności wymienia umiowanie własnej pracy i szacunek dla pracy innych, zaangażowanie społeczne, lojalność, prawdomówność. Do tych wyobrażeń idealu Teresa P. dorzuca hasło: „Cenię szarego człowieka takiego jednak, który nie staje się automatem i konformistą.

Wielu autorów w poszukiwaniu modelu dochodzi do personifikacji ideału. Tu wyłaniają się trzy grupy. W pierwszej wizerunek stanowi ktoś z rodziny: matka, ojciec, babcia. Druga grupa znalazła wzór osobowy wśród pedagogów. Bohaterowie trzeciej grupy wywodzą się ze świata nauki i literatury.

Pisząc o rodzicach, czy dziadkach, młodzi wyrażają uznanie dla tych, których „nie głąskano życie po głowie”, a którzy mimo to zachowali optymizm życiowy i życzliwość dla ludzi. Mirosław C. nazywając matkę „przewodniczką życia” składa jej hołd za trudną okupacyjną młodość i obecną postawę: gotowość do poświęceń, do rozumienia innych.

Obok prac gloryfikujących postać matki są inne, ukazujące obraz krainowy przeciwny — sytuację i rozterki dziecka, wychowywanego przez obcych, przy całkowitej obojętności matki, żyjącej bez troski „w eleganckim świecie”. Konstruktywną propozycję wyjścia z podobnej sytuacji za proponował Janusz P., który także nie zasnął rodzinnego ciepła i miłości rodziców. To właśnie było przyczyną, że założoną przez siebie rodzinę postanowił, potraktować bardzo poważnie. Wspólnie z żoną rozwiązuje problemy dnia dzisiejszego układa plany na przyszłość. Autor uważa, że szczęście w rodzinie jej kształt trzeba sobie wypracować, jak wypracowania wymaga wzajemna stała życzliwość rozumienie się, umiejętność nieulegania nałogom.

Drugą grupę wzorców osobowych stanowią sylwetki nauczycieli. W każdej z ośmiu prac wybrana osoba, przedstawiona na tle całego grona innych, różni się od pozostałych takimi zaletami, jak: szerokie zainteresowania, pasja społeczna, wiedza, umiejętność organizacyjna, poczucie sprawiedliwości, bezinteresowność, optymizm, odwaga — umiejętność darzenia młodzieży przyjaźnią, szanowanie jej godności i przeżyć.

Trzecia grupa autorów składa hołd postaciom znanym z historii, wielkim Uczonym, jak Kopernik czy M. Skłodowska-Curie, podkreślając ich wytrwałość w dążeniu do celu, umiejętność pokonywania trudności i głęboką wiedzę. Jedną z prac eksponuje postać Ludwika Waryńskiego, inna — Hemingwaya, a kilka — Władysława Broniewskiego, za odwagę, z jaką głosił swe poglądy społeczno-polityczne. „Czymże jednak by on był bez swych wierszy” — stwierdza Krystyna M. Wiele słów uznania padło też pod adresem sportowców: Imiennym reprezentantem tej grupy okazał się Janusz Kuśociński. Upór i konsekwentne dążenie do uzyskania wysokich rezultatów, bohaterska postawa w czasie okupacji, to sytuacje uzasadniające wybór.

Problem adekwatności postawy życiowej do głoszonych haseł poruszają autorzy przedstawiający postać kolegi z lat szkolnych, który dokonując przemian w środowisku wiejskim potwierdza się w życiu. Ciekawą grupę podziwianych bohaterów stanowią również fikcyjne postacie literackie. Najpopularniejszy jest Bogumił Niechcic z „Nocy i dni” za swe umiowanie pracy, szczerość, optymizm, życzliwość dla ludzi i rozumne niesienie im pomocy. Uznawanym bohaterem okazał się też dr Judym, którego autorka ceni za solidarność w stosunku do grupy, z której się wywodzi, za odwagę walki i próby dokonywania przemian, uważa jednak, że „rezygnacja ze szczęścia osobistego wcale nie dodaje sił”.

„Mój ideał rodziny”

Prace na temat drugiego rozważały trudny problem współczesnej rodziny. Podejście do tematu było tu różnorodne: od fantazji i nierealnych marzeń, przepeł-

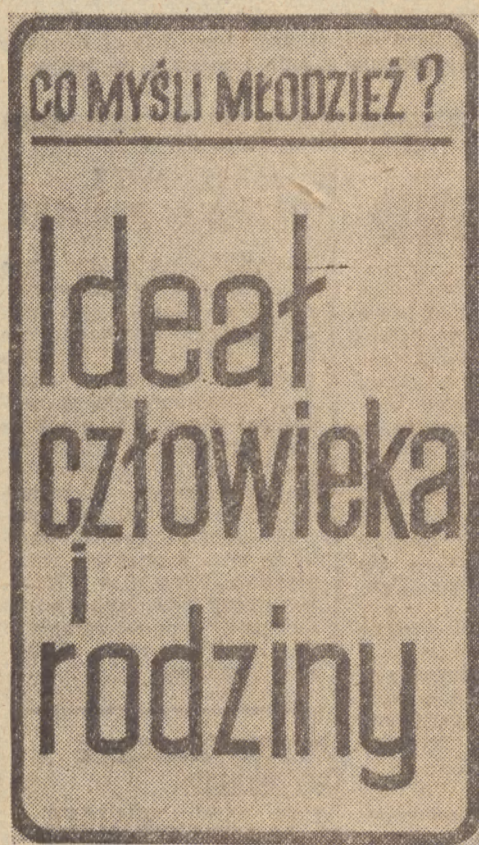
nionych liryką, poezją, do ujęcia bardzo rzeczowego, perspektywicznego, opartego jednocześnie o analizę i krytykę sytuacji we własnym domu rodzinnym.

Niektóre prace wyrażają postulat, by „dom nie był tylko hotelem”, ale jednocześnie mówią o znaczeniu niezależności kobiecy, o równym partnerstwie, potrzebie pracy zawodowej nie tylko dla zasilenia budżetu rodziny, lecz dla spełnienia określonej roli w społeczeństwie, uzyskania poczucia wartości i autotetu w rodzinie;

Autorzy wielu prac są zdania, że zbyt mało czasu przeznaczają się na rozwijanie życia uczuciowego w rodzinie, toteż widzą potrzebę rozsądnego podziału obowiązków domowych i współodpowiedzialności nie tylko za sprawy materialne, ale także za organizację życia domowego, a przede wszystkim za wychowanie dzieci, których powinno być co najmniej dwoje, gdyż „jedno skazane jest na samotność”. Dziewczęta wyrażają tęsknotę za romantyką miłości, marzą o zaufaniu, uczuciu. Renata S. pisze: „W rodzinie powinien istnieć podział obowiązków i spraw. Wszyscy powinni sobie nawzajem pomagać, by mieć więcej czasu dla siebie. W rodzinie nie powinno być dzieci niekochanych i niechcianych”. Recepta na szczęście w rodzinie, zdaniem autorki, jest prosta: „Wystarczy być dobrze przygotowanym do założenia rodziny, zdawać sobie sprawę z czekających obowiązków, wreszcie konieczne są wzajemne uczucia i odrobina wyrozumiałości”.

Trochę bardziej krytyczne patrzy na sprawy rodziny Leszek K. Jód rodziców oddala często styl życia; ustawiczny brak czasu na wsłuchanie się w różnorodne problemy, z jakimi borykają się dzieci, stereotypowy zwrot: „nie mam czasu zajmować się twoimi sprawami, mam swoich, ważniejszych więcej”. — Tak zbyt wane dziecko czuje się intruzem we własnym domu”. Jola A., wiele uwagi poświęca „zmieniającej się roli kobiety we współczesnej rodzinie, zaś Iwona D. sądzi, że głównym celem życia jest... osiągnięcie szczęścia. Ale nie może to być jednoznaczne recepty na szczęście, bo „w nika ono z indywidualności człowieka, bo przecież ilu ludzi, tyle pragnień i marzeń”.

JANINA STOLC



W minionym roku szkolnym Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej wraz z FSZMP ogłosiły wśród młodzieży koszalińskich szkół średnich konkurs na pracę pod tytułem: „Człowiek, którego cenię”, lub „Mój ideał rodziny”. Wzięło w nim udział 54 uczniów i absolwentów, głównie z liceów ogólnokształcących (22 osoby w tym największej z LO w Szczecinku).

Ponieważ wyrażone w tych pracach poglądy dają pewien obraz postaw moralnych i ocen młodych ludzi, ukazują ich wizję ideału człowieka i modelu rodziny sądzę, że warto, choć w skrócie, materiał konkursu zaprezentować szerszemu gronu Czytelników.

FILM OŚWIATOWY

W SZKOLE I NIE TYLKO

Po reorganizacji, Jaka w wyniku połączenia odrębnych instytucji: Centrali Wynajmu Filmów i Centrali Filmów Oświatowych do prowadziła do powstania Centrali Rozpowszechniania Filmów znacznie rozszerzył się zakres propozycji przedstawianych kontrahentom przez dawny „Filmos”. O to, czym aktualnie dysponuje filmoteka działu rozpowszechniania filmu oświatowego, zapytaliśmy jego kierowniczkę, Grażynę Dąbrowa-Januszcowską:

— W naszej filmotece mamy około 10 tysięcy kopii, spośród których nasi odbiorcy mogą wybierać w bardzo szerokim wachlarzu zagadnień: rolnictwo, technika, higiena, bhp, ochrona środowiska, filmy społeczno-wychowawcze, do-

kumentalne i dydaktyczne. Nasi stali kontrahenci to szkoły, zakłady pracy i organizacje — te ostatnie korzystają z naszych zestawów w celach szkoleniowych i propagandowych. Co proponujemy szkołom? Obok kilkudziesięciu tytułów filmów umieszczonych w programach nauczania, mamy dla szkół filmy fabularne, ekranizacje lektur szkolnych itd. Dysponujemy także dobrym zestawem filmów do nowego przedmiotu nauczania, nazwanego przysposobieniem do życia w socjalistycznej rodzinie. W tym roku szkolnym zaproponowaliśmy nową formę pracy z filmem zbiorczym szkołom gminnym: chcemy, żeby przyjmowały one zestawy od 10 do 30 filmów oświatowych na określony okres i w ten sposób dy-

spnowały w swojej gminie czymś w rodzaju miniatury filmoteki. Sądźmy, że dla nauczycieli wszystkich placówek podporządkowanych szkole gminnej będzie to duże udogodnienie przy realizowaniu programu nauczania. Dotychczas tę nową formę organizowania wynajmu filmów stosuje 15 szkół w województwie. Przypuszczam, że po wydrukowaniu opóźnionych w tym roku przez „Intropol” propozycji szkolnych, czyli uproszczonych nieco specjalnych katalogów dla szkół, sieć szkolnych filmotek znacznie nam się powiększy. Mamy także około 200 tytułów filmów fabularnych przekazanych nam do rozpowszechniania w szkołach. A jako szczególnie ciekawy polecam — i to nie tylko dla szkół, ale przede

wszystkim dla prowadzących szkolenia partyjne i dla zakładów pracy — nowy zestaw filmów o tematyce społeczno-politycznej: są to świetnie zrobione reportaże (np. „Huta Katowice”, „Fort. Północny”) oraz cztery filmy: „Raport o sprawie węgla”, „Raport w sprawie budownictwa mieszkaniowego”, „Raport w sprawie chemii” i „Raport w sprawie elektroniki”. Sądźmy że ten zestaw filmów zrealizowanych w ostatnich dwóch latach, będzie przez naszych odbiorców rozchwytywany z racji swojej aktualności i dobrego warsztatu filmowego.

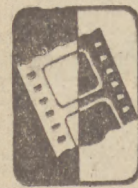
Notowała: W. TRZCIŃSKA

OFERTY



KOSZALIŃSKIEGO BIURA WYSTAW ARTYSTYCZNYCH i komisarza III Ogólnopolskiego Warsztatu Artystów Plastyków Ustka 74, MARKA WAWRYNA: — Dzisiaj, w salonie wystawowym BWA otwieramy wystawę o nazwie długiej i skomplikowanej: „III Ogólnopolski Warsztat Artystów Plastyków, Tworzywa Sztuczne Ustka 74”. Ekspozycja zawiera poplenerowy dorobek

uczestników spotkania w Ustce, artystów z takich ośrodków jak: Wrocław, Bydgoszcz, Lublin, Warszawa, Katowice, Gdańsk i oczywiście — Koszalin. Tym którzy oglądali już poprzednie wystawy „usteckie”, chciałbym zwrócić uwagę na tegoroczną nowość: o ile na poprzednich plenerach dominowały propozycje meblarskie, które niezupełnie się może sprawdzały, to w tym roku wyszliśmy z zamkniętego wnętrza w teren, w otwartą przestrzeń. Po wystawie wszystkie prace powrócą do Ustki, plastycy proponują miejsca, w których będą one eksponowane. Oczywiście to wyście w otwartą przestrzeń zmienią także funkcję, jaką dla artysty pełniło światło, otoczenie, tło, ekspozycji pracy. Zmieniły się więc także same propozycje i na te wszystkie zmiany chciałbym bardzo zwrócić uwagę odwiedzających wystawę.



CENTRALI ROZPOWSZECHNIANIA FILMÓW, kierownika działu filmu fabularnego, Piotra Jaroszyka: — W najbliższym czasie wprowadzamy do kin studyjnych grany aktualnie w koszalińskim „Kryterium” film produkcji japońskiej „Restauracja Shinobugawa”. Kei Kumai, reżyser tego filmu jest i był dotąd polskiej publiczności kinowej nie znany. Ma już jednak w kręgu filmowców japońskich ugruntowaną dobrą pozycję. „Restauracja Shinobugawa” jest kulturalnie zrobionym dramatem psychologicznym (opartym na poczytnej powieści młodego pisarza, Tetsuro Miura), z parą popularnych aktorów (KOMAKI KURIHARA i GO KATO) w rolach głównych. Bohaterem jest student żyjący w obsesyjnym poczuciu degeneracji swojej rodziny. Jego partnerka to dziewczyna o silnym charakterze i dzięki niej Tetsuro odnajduje swoje miejsce w życiu.



MIEJSKIEGO OŚRODKA KULTURY przy WDK w Koszalinie: — Nasz tydzień zaczyna się spotkaniem aktorskim Edmunda Fettinga. Aktor jest bardzo popularny i lubiany przez publiczność a spotkanie z nim jest kolejną imprezą ze stałego poniedziałkowego cyklu spotkań z aktorami zawodowymi i z najlepszymi amatorami naszego województwa. W następne dni nadchodzącego tygodnia proponujemy: zajęcia w ramach studium

wiedzy o filmie połączone z projekcją filmową DKF (wyświetlany będzie przedpremierowy film prod. USA „pt. Jeremi Johnson”), studium wiedzy o sztuce — kolejny wykład poprowadzi wojewódzki konserwator zabytków, Jerzy Szwej, oraz studium wiedzy pedagogicznej dla rodziców tym razem nt. „Jak pomagać dzieciom w nauce”. Natomiast 29 bm. zapraszamy na premierę naszego nowego kabaretu pn. „ELTOHAMAR”. Na razie jest to jeszcze w pewnym sensie raczej inscenizacja estradowo-rozrywkowa ale spodziewamy się że po tym pierwszym programie przyjdą następne od początku do końca utrzymane w kabaretowej konwencji.



KLUBU MIĘDZYNARODOWEJ KSIĄŻKI I PRASY w Koszalinie: — W salonie wystawowym eksponujemy „Impresje” młodej koszalińskiej, plastyczki, Marii Monikowskiej. Poza tym rozpoczęliśmy właśnie w ramach Dni Książki Społeczno-Politycznej cykl imprez pn. „Człowiek, świat, polityka”. Jedną z najciekawszych imprez będzie na pewno wieczór pn. „Film, muzyka i poezja fińska”, który odbędzie się 28 bm. Zbigniew Mich będzie recytował poezję fińską, Celina Monikowska i Jan Martini zaprezentują muzykę tego kraju, przygotowaliśmy także zestaw filmów o Finlandii. Tego samego dnia w księgarni otwieramy kiermasz książki społeczno-politycznej. Książkę społeczno-polityczną będziemy także eksponowali do 30 listopada na specjalnej wystawie w czytelni. Ostatnią imprezą z tego cyklu będzie spotkanie z red. Stanisławem Kaczmarem z redakcji zagranicznej warszawskiej telewizji, który będzie mówił o drugim etapie europejskiej konferencji bezpieczeństwa. (wmt)

Tydzień przed telewizorem

Na początek wielka klasyka. Poniedziałkowy Teatr TV przedstawi „Trzy siostry” — A. Czechowa. Sztuka znana i grana niemal we wszystkich teatrach świata. W poniedziałek o godzinie 20.20 obejrzymy ją w reżyserii Aleksandra Bardiniego i tłumaczeniu B. Dąbrowskiego. Grają popularni aktorzy, m. in. E. Ziętek, J. Szczepkowska, W. Kowalski, Z. Zapasiewicz, J. Kamas, B. Pawlik i inni.

Z klasyką radziecką spotkamy się również w środę (godzina 20.20, program I). W cyklu „Aktorzy filmu radzieckiego” TV wyświetli znaną adaptację „Hamleta”. Film zdobył wiele nagród a wykonawcą tytułowej roli — Innokentij Smoktunowski, to jeden z najbardziej znanych aktorów radzieckich średniego pokolenia.

Również w środę nastąpi zakończenie serialu produkcji NRD — „Artur Becker”. Piąty i ostatni odcinek życia niemieckiego komunisty zostanie wyświetlony o godzinie 17.30, w programie I.

W czwartek, jak zwykle, króluje „Kobra” i... „Bolek i Lolek”. W „Kobrze” tym razem prawdziwa opowieść z dreszczykiem „Noc strachu” — Johna Villarda, reżyseruje T. Aleksandrowicz, a grają: J. Jędryka, B. Ludwiżanka, Z. Rysiówna, I. Śmiałowski, H. Boukołowski i inni. Zwolennicy angielskich seriali historycznych z pewnością bezpośrednio po tym obejrzą w programie II kolejny odcinek „Elżbiety — królowej Anglii”.

Publikowane ostatnio w „Literaturze” wypowiedzi słynnego jasnowidza — Klimuszki wywołują moc dyskusyjnych wypowiedzi. Zarówno „wierzący” w parapsychologię jak i przyjmujący ją sceptycznie z pewnością z zainteresowaniem obejrzą piątkowe „Fakty — opinie — hipotezy”. Tytuł zOgadkowy — „Czy można przekazać myśli na odległość?” Początek godz. 18.40, w programie I.

Interesująco przedstawia się program sobotni. Nareszcie wchodzi od dawna anonsowany film Sama Wooda — „Noc w operze”. Zwiariowana komedia z lat trzydziestych z braćmi Marx. Program I, godz. 20.20.

Także w sobotę, o godz. 21.55 „parada Andrzejów” — „W dniu imienin Andrzeja” — to tytuł programu rozrywkowego, a wystąpią Andrzeje: Bogucki, Dąbrowski, Trzaskowski i Stockinger.

Wreszcie, niedziela. Tym razem tradycyjna i #aczej... nudnawa. Warto odnotować, że w porannym „Teleranku” na ekran wracają przygody „Czterech pancernych i psa”. O 10.40 radziecki film szpiegowski — „W misji specjalnej”, Wieczorem II odcinek włoskiego serialu „Puccini”, I na tym koniec, (ebe)



Jutro w sali Bałtyckiego Teatru Dramatycznego w Słupsku odbędzie się kolejna premiera BT. Nowy sezon zainauguruje „Granica” — na motywach powieści Zofii Nałkowskiej. Początek przedstawienia o godzinie 18.

Na zdjęciu: Teresa Kulikowska jako Justyna i Jerzy Janeczka — Zenon w Jednej ze scen sztuki.

Fot. A. Majchrzak

Zdziwienia

Krązą po kraju wytworni (lub mniej wytworni) panowie z teczkami. Najchętniej odwiedzają małe miasteczka, Przepytują o największy zakład przemysłowy, nie omijają geosów, administracji. W gabinecie dyrektora wyciągają z teczek programy, kolorowe foldery, zdjęcia.

— Akurat sam Mistrz (tu pada znane z radia, TV nazwisko) ma małą lukę w swoim tournee i może odwiedzić iwasze miasteczko — oświadczają dyrektorowi. — Zainteresowanie jego występami jest olbrzymie. Ponieważ jesteście tu największym zakładem, zachowałem dla was kilkadziesiąt biletów. Te czterdzieści biletów po 50 „zet” to już resztki. Kupicie?

Widocznie kupują, bo interes kwitnie a komiwojażerów przybywa. Często jednak dyrektor nauczony poprzednim (raczej smutnym) doświadczeniem lub po prostu nie mający na ten cel funduszy — odmawia.

— No, no takie nazwisko — chmurzy się wytworny pan. — I kultury nie po pieracie. A co na to załoga?

Mimo coraz to nowych argumentów, dyrektor pozostaje nieugięty. Nie ma pieniędzy i tyle.

W kilka dni później, na spotkaniu w miejscowym ośrodku kultury władze wystuchują lawiny skarg. Wielu dyskutantów twierdzi, że do miasteczka nie przyjeżdżają zespoły, nie zjawia się Estrada, brakuje imprez. Sala

widowiskowa ożywa, tylko w c?&sle rocznicowych akademii. Zarzuty są prawdziwe. Zaraz, zaraz, a gdzie się podział nasz komiwojażer? Skontaktujmy go ze społeczeństwem i będziemy mieli happy end.

Próbujemy go skontaktować, opowiadamy jakim zainteresowaniem będzie cieszył się występ i... z happy endu nici. Zainteresowanie społeczeństwa nie obchodzi wytwornego pana. Dla niego sala może świecić pustkami. On musi zabezpieczyć bilety, koniecznie — hurtowo, bo tak najłatwiej.

I tak krązą po kraju... Jeszcze jeden kulturalny dziwoląg. Kulturalny?!

(ebe)

KSIĄŻKA TYGODNIA

Szumawa to takie czeskie Bieszczady. Kraina położona na zachodnich krańcach Czech, słabo zasiedlona, urzekająca dzikością, pięknem. Właśnie do tego „zabitego deskami świata” przyjeżdża z Pragi młode małżeństwo. On — filozof, ona — absolwentka psychologii. Przyjeżdżają nie w charakterze turystów. Chcą stworzyć w pięknej dolinie hotel dla turystów. Obejmują w posiadanie opuszczony „Lisi Młyn” i rozpoczynają swoje zmagania z przyrodą, lekciem, przeciwnościami losu i... urzędnikami* Wygrają? Przegrają? Autor nie dostarcza nam jednoznacznej Odpowiedzi.

Książka Jana Otcenaska — „Gdy w raju padał deszcz” jest opowieścią o pewnych postawach życiowych. Jest afirmacją życia i miłości.

Napisana lekko, z dużym humorem — przypomina w niektórych partiach prozę Haszka. Mocną stroną są kapitalnie zarysowane typy ludzkie. Para bohaterów — Piotr i Lu — to po prostu dwoje szczęśliwych ludzi, umiających się cieszyć ze wszystkiego. Zwiariowani fanatyci a jednocześnie uparci, mający określoną filozofię życia, chcący żyć pełnią życia.

Niech Czytelnik zwróci uwagę na scenę przybycia do hotelu pierwszego gościa. Jest to kulminacyjny punkt powieści. Upalne popołudnie, zjawiający się niewiadomo skąd gość z trąbką — nastrój groteski, scena przypominająca najlepsze filmy tzw. czeskiej szkoły. A jednocześnie scena mocno osadzona w realiach. I wreszcie credo powieści:

— Tych dwoje postrzelców to nie jest zwyczajny widok, to cholernie szczęśliwi ludzie.

Poczytajmy o szczęściu w książce Jana Otcenaska << „Gdy w raju padał deszcz”, wydana w serii Klub Interesującej Książki przez Czytelnika. Warto, (eb#)

KSALIBRISY

Konkurs na miniatury

W ponad 500-letni-ej historii książki i drukarstwa w Polsce były lata chude ale i bar-
ć bogate. To samo odnieść można również do ekslibrisów, gdyż były i są one związane, bezpośrednio z książką. W naszych czasach rozwinęła się ta forma sztuki, troskliwość o piękno książki. Jest w tym zainteresowaniu pragnienie co dziennego, intymnego kontaktu ze sztuką, radość obcowania z dziełem mistrzowskich rąk artysty.

Przekonany jestem, że w Koszalińskich warunkach do szerzego spopularyzowania ekslibrisu przyczyni się ogłoszony przez Koszalińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne konkurs na miniatury dzieł plastycznych. Wielu artystów naszego województwa zajmuje się bowiem tą dziedziną twórczości, a okazji do uczczenia

wydarzeń życia kulturalnego, społeczno-gospodarczego w minionym trzydziestolecu jest wiele.

Techniki szlachetne

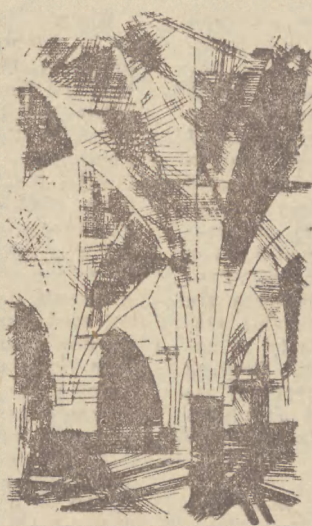
Do tej pory prezentowali my koszalińskie ekslibrisy, w których przeważnie w technice drzeworytu, linorytu i cynkografii. Dziś natomiast przedstawimy techniki szlachetne rytu wklęsłego, do których zaliczamy miedzioryt, staloryt, suchą igłę, miedzioryt punktowy i ceratoryt, a także akwafortę, akwatintę i miękkie werniki. W tych technikach wykonanych jest kilkanaście znaków koszalińskich, a ich twórcami są między innymi Wojciech Jakubowski, Henryk Fajlhauer, Andrzej Bortowski. Staloryt wykonuje się na gładko wypolerowanej płycie stalowej, którą wypala się dla zmiękczenia, a następnie rytuje się na niej projekt graficzny. Po wykonaniu rysunku płytkę hartuje się i wciiera farbę w rowki za pomocą gumowego wata. Nadmiar farby usuwa się dokładnie z gładkiej powierzchni. Ze względu na trwałość stali, wydobyć

subtelnych efektów światłocieniowych narzędzia artysty wiele trudności, cienkie są przeważnie proste, cienkie i płytkie, a modulacje osiąga się za pomocą, zagęszczania lub rozluźnienia szeregu równoległych kresek. Ilustracje w stalorycie po raz pierwszy w 1820 roku wykonał Ch. Hearth w Anglii.

Technika stalorytu nadawała się głównie do ilustrowania dzieł w wielkich nakładach. W dziewiętnastowiecznych wyciskach, graficy prezentowali widoki miast, portrety, aże staloryt znalazł przede wszystkim duże zastosowanie w wydawnictwach żurnalowych. Pod koniec dziewiętnastego wieku staloryt zaczyna wychodzić z użycia w grafice artystycznej, znajduje jednak nadal szerokie zastosowanie w banknotach i znaczkach pocztowych.

Z upodobaniem w tej technice i w miedziorycie wykonuje ekslibrisy artysta grafik, Henryk Fajlhauer, który przez kilka lat mieszkał w województwie koszalińskim. Wykonał on ponad 80 znaków, za które między innymi zdobywał

nagrody i wyróżnienia, zarówno na wystawach i konkursach krajowych jak i zagranicznych. Jego ekslibrisy znajdują się w zbiorach i kolekcjach państwowych i prywatnych w Polsce i kilkunastu krajach europejskich. (MS)



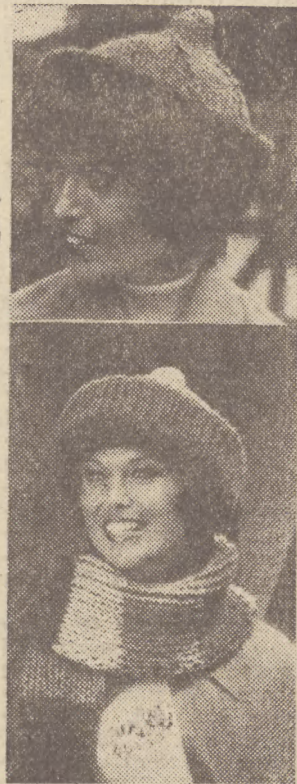
EX RIBUOTHPCA MUZEUM ZAMKOWEC, OW MALBORKI

MODA

„Gwóźdź” sezonu

W jesienno-zimowym ubiorze paft „gwóźdź” sezonu stały się szale i czapki z włóczki. Stroją się w nie nawet największe eleganki w całej Europie. Szale są różnej długości i szerokości — w zależności od upodobania. Mogą sięgać do bioder, kolan, nawet do połowy łydek. Również czapeczka nie ma ustalonego fasonu. Ważne, aby była twarzowa. Żurnal „Burda” na przykład lansuje pokazane obok na zdjęciach — super szal sięgający do łydek i czapkę tzw. „kozakówkę”.

A przede wszystkim i jedno i drugie musi być bardzo ciepłe — szal dobrze okryć wokół szyi, czapeczka głęboko nasunięta na głowę. Różnorodność splotów i zestawień kolorystycznych daje niekończące się możliwości ich zestawień. (ZH)



WĘDKARSTWO

Rekordziści połowów

Kilku wędkarzy koszalińskich może powiedzieć, że tegoroczny sezon był dla nich bardzo udany. Żłowił piękne okazy ryb, kwalifikujące się do przyznania medali przez Polski Związek Wędkarski. I tak Mieczysław Najda z koła PZW w Świdwinie złowił w Reździe koło Rogalina wspaniałego pstrąga potokowego o wadze 2,63 kg i długości 65 cm. Karol Leonowicz z koła w Szczecinku potwierdził opinię wędkarzy, że w Gwizdzie trafiają się duże łosie. Sztuka złowiona przez K. Leonowicza ważyła 92 kg. Stanisław Kalita z Debrna ma na swoim koncie 1,68 kg okonia a Eugeniusz Michałowski z koła w Szczecinku ponad 18 cm długości jazgarza, złowionego w jeziorze Trzebiecko. Ryby te zgłoszono do komisji rekordowych połowów PZW.

Gadocha wędkarzem

Jeden z najpopularniejszych polskich piłkarzy — Robert Gadocha jest miłośnikiem wędkarstwa. W wywiadzie udzielonym „Wiadomościom Wędkarskim” stwierdził on z żalem, że w tym roku nie miał czasu na wyprawę z wędką. Wiadomo — przygotowania do mistrzostw świata były na pierwszym planie, nie starczało czasu na przyjemności. Największym dotychczas sukcesem wędkarstwa Roberta Gadochy jest złowienie ponad pięciokilogramowego szczupaka, w ub. roku na Mazurach.

Warto dodać, że zapalonym wędkarzem jest znany mity piłkarz holenderski Johan Cruyff.

Nagroda dla młodzieży za aktywność

PZW stara się przyciągać do swoich szeregów jak najwięcej młodzieży. Przy niektórych kołach istnieją sekcje młodzieżowe, zrzeszające członków w wieku do lat 17, przy innych tworzy się je obecnie. Aby zachęcić młodych do działalności w PZW, Zarząd Główny tej organizacji ustanowił znak młodzieżowego aktywisty wędkarskiego. Posiadanie takiego znaczka uprawnia do połowów na dwie wędkę i na spinning. Będzie to nie wątpliwie duży doping do wykazania się pracą społeczną w organizacji wędkarskiej. (par)

MYSLISTWO

Lis kontra zając

Jak wynika z badań przeprowadzonych przez Stację Badawczą Polskiego Związku Łowieckiego w Czempińu (woj. poznańskie) lisy w istotny sposób przyczyniają się do uszczuplenia pogłowia zająca. Według szacunkowych danych, rokrocznie jesienno-zimowy stan zająca w Polsce maleje o około 365 tysięcy sztuk wyłącznie za sprawą tych rudyh drapieżników. Intensywna gospodarka łowiecka wymaga więc utrzymania liczebności lisów na jak najniższym poziomie.

Nowe kryteria odstrzału

W czerwcu br. Naczelna Rada Łowiecka uchwaliła nowe kryteria odstrzału łownego jeleni i sarn. W odniesieniu do jeleni obowiązują już one w obecnym sezonie polowań, natomiast co do sarn — staną się aktualne dopiero w przyszłym roku. Ogólnie biorąc, ze względu na hodowlanych, złagodzone kryteria odstrzału w młodszych i średnich klasach wiekowych samców, zwrócono także większą uwagę na masę poroży i oszczędzanie dla dalszej hodowli samców o mocnym porożu.

Zaproszenie dla bażanta

Koszalińskie władze łowieckie zamierzają w najbliższych latach zintensyfikować na szeroką skalę w naszym województwie hodowlę bażanta. Dotychczasowe, pojedyncze próby kół łowieckich w tej dziedzinie nie przyniosły spodziewanych efektów. Szeroko zakrojony program na najbliższą przyszłość zmierza do kompleksowego rozwiązania tego problemu. Wysłałki kół łowieckich zostaną wsparte przez pegeery. Rozwinięcie hodowli bażanta — sprzymierzeńca rolników — interesuje bowiem nie tylko samych myśliwych. Najkorzystniejszym rejonem dla prowadzenia bażantnich stad jest pas nadmorski, skąd — uwzględniając naturalne ten

dencje — rozpraszają się one mogą wyłącznie w głąb województwa.

Z mapą w rękę

Rozpoczęto już przygotowania do ustalenia nowych obowiązujących od 1 kwietnia przyszłego roku, granic obwodów łowieckich. Równocześnie zawierane będą nowe umowy z kołami łowieckimi o dzierżawę poszczególnych obwodów. Zmiany w podziale terenów łowieckich mają na celu dostosowanie granic obwodów do naturalnego zasięgu łowisk. Przy zawieraniu nowych umów dzierżawnych uwzględniany będzie w znacznym stopniu wkład poszczególnych kół w rozwój prawidłowej gospodarki łowieckiej.



Po udanym polowaniu;

CAF — Morai

SZACHY

Turnieje błyskawiczne

Tradycyjną imprezą odbywaną corocznie od czterdziestu lat w Koszalinie są wojewódzkie turnieje w grze błyskawicznej o puchar przechodni Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego. Trzeba wyjaśnić, że partia błyskawiczna jest odrębnym rodzajem szachowej gry bezpośredniej. Rozgrywana jest z ustalonym czasem na cały jej przebieg, najczęściej 10 minut, tj. po 5 minut na każdego z przeciwników lub na komendę, co

5—10 sekund posunięcie. Odmienną zasadą gry polega między innymi na tym, że można bić króla, a zawodnik pozostawiony tej najważniejszej figury oczywiście natychmiast przegrywa partię. Zawody w grze błyskawicznej są niezwykle widowiskowe i atrakcyjne, albowiem w ciągu kilku minut kończy się partia, a w ciągu kilku godzin wyłoniony zostaje zwycięzca całego turnieju.

Na starcie wspomnianego turnieju o puchar przechodni stają co roku prawie wszyscy najlepsi gracze. W latach sześćdziesiątych dominowali zawodnicy koszalińskiego WDK i oni zdobyli puchar na własność. Nowy puchar znajduje się obecnie w rękach szachistów Piasta Słupsk, którzy pokonali w roku ubiegłym

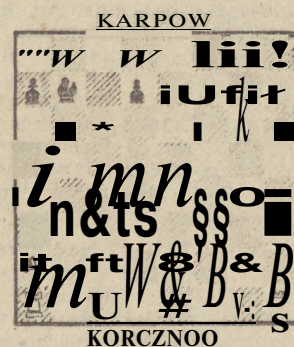
w finale Budowlanych Koszalin 5:1. Rok wcześniej I miejsce ujął zespół Iskry z Białogardu, a w latach 1970 i 71 szachiści Budowlanych. Indywidualnie w ostatnich latach turniej ten wygrywali L. Kowalczyk, H. Węgorowski, L. Stafczyk i K. Batruch. W dniu jutrzejszym na XIV Turnieju walka o puchar rozegra się zapewne między szachistami Piasta Słupsk i Budowlanych Koszalin. Ci pierwsi mają swe atuty w rękach takich graczy jak wspomniany już L. Kowalczyk i ubiegłoroczny zwycięzca K. Batruch oraz S. Wisłomont A. Semeniuk, R. Szula i A. Klimek. Barw Budowlanych, którzy zmobilizowali wszystkich swych najlepszych graczy bronić będą: dwukrotny mistrz okręgu w grze błyskawicznej (1973—74) T. Maszkowski oraz H. Węgorowski, J.

Voęlsinger, J. Matusiak 1 J Kobierski. Zapowiada się jasną walką.

Riposta Korcznoja

Kiedy po osiemnastu partiach meczu pretendentów wygrał brzmiał 3:0 dla młodego arcymistrza, nikt chyba poza samym Korcznojem nie miał złudzeń co do końcowego rezultatu. Powiedział on dzień później: „Jeśli przegrałem w tym meczu trzy partie, to wcale nie oznacza, że nie mogę wygrać tyle samo. Na finiszu każde zwycięstwo będzie miało większą wagę”. I rzeczywiście! Korcznoja wygrał 10 partię, a w 21 Karpow, grający czarnymi, doznał w debiucie prawdziwej katastrofy. Obrońca nowoindyjska — 1. d4 Sf6 2. Sf3 e6 3. q3 b6 4. Gg2 Gb7 5. c4 Ge7 6. 5c3 0-0 7.

Hc2 c5 8. d5 e:d5 9. Sg3 Sc6 10. S:d5 g6 11. Hd2 S:d5 12. 07 d5 Wb8



13. S:h7 We8 14. Hh6 Se5 15. Sg5 G:g5 16. G:g5 H:g5 17. H:g5 G:d5 18. 0-0 G:c4 19. f4 i Karpow poddał partię. (msz)



SUKCES POLSKIEJ „SIÓDEMKI” W „PUCHARZE ŚWIATA”

Mistrzostwa stolicy w siatkówce

^ udziałem zespołów Mo-skwy, Berlina, Spójni W-wa AZS Warszawa i Płomienia Milowice rozpoczął się w Warszawie międzynarodowy turniej o mistrzostwo stolicy w siatkówce kobiet. W pierwszym dniu siatkarki AZS Warszawa pokoriły Spójnię 3:0, a w drugim — reprezentacja Moskwy oparta o zawodniczki mistrzowskiego klubu — CSKA Moskwa wygrała z Berlinem 3:0.

W drugim dniu rozegrano dwa kolejne mecze. W pierwszym drużyna Moskwy pokonała Warszawę II (stółeczny AZS) 3:2, i w drugim pojedynku Warszawa I (Spójnia) pokonała mistrzynię Polski — Płomień Milowice 3:2.

Przedwczoraj rozpoczął się w czterech miastach Szwecji wielki turniej piłki ręcznej mężczyzn o „Puchar Świata” — rewanż za tegoroczne mistrzostwa świata w NKD. Reprezentacja Polski bardzo dobrze wystartowała zwyciężając siódemkę ZSRR 24:16 (8:6). Nasza drużyna stale prowadziła i jej przewaga systematycznie zwiększała się. Trener St. Majorek po przerwie mógł nawet oszczędzać siły pierwszej siódemki i dał szansę gry wszystkim rezerwowym. O wysokim zwycięstwie nad silnymi rywalami zadecydowała aktywna i uważna gra w obronie oraz skuteczne rozgrywanie ataku pozycyjnego. Na najwyższe noty w naszym zespole zasłużyli Kałuziński, Gmyrek i bramkarz Szymczak. Z powodzeniem zadebiutował w drużynie również Jakubowski, który w defensywie był jednym z najlepszych naszych zawodników.

Drużyna radziecka rozpoczęła mecz dynamicznymi szybkimi atakami, które jednak były groźne tylko na początku spotkania. W ostatnich 10 min. inicjatywą należała już całkowicie do zwycięskiego zespołu.

Bramki dla Polski zdobyli: Kałuziński — 7, Klempei — 6 (w tym dwie z rzutów karnych), Dybol — 4, Brzozowski, Sokołowski i Gmyrek — wszyscy po 2 i Melcer.

Dla ZSRR: Czikalajew — 5 (3 z rzutów karnych), Czernatiow — 3, Krawcow — 2, Fiediułkin — 2 oraz Kyjowski, Machorin, Gasij i Płachotin.

Do wielkiej niespodzianki doszło w drugim meczu eliminacyjnej grupy „A”, w której występują nasi reprezentanci. W Uppsali, w obecności 2 tys. widzów, Węgrzy zremisowali po świetnej grze z czterokrotnymi mistrzami świata Rumunami 13:13 (7:5). Słynny snajper — Birtalan zdobył tym razem tylko dwie bramki, znakomicie pilnowany przez Budaya. Dla Rumunów najsukciejniej strzelał Licu — 4 bramki, dla Węgrów — Janovszky i Vass Uzyskali — po 3.

W grupie „A” prowadzi Polska 2 pkt, przed Rumunią i Węgrami po 1 pkt oraz ZSRR — 0 pkt.

W eliminacyjnej grupie „B” wyniki były następujące:

NRD — Szwecja 18:15 (10:6)
Jugosławia — CSRS 23:22 (14:12)

UWAGA PRENUMERATORZY!

ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA
WYDAWNICZA „PRASA—KSIĄŻKA—RUCH”
PRZEDSIĘBIORSTWO UPOWSZECHNIENIA
PRASY I KSIĄŻKI
W KOSZALINIE

itauiiucBamia

Ie s dniem 29 listopada 19T4 r.

UPLÝWA TERMIN ZŁOŻENIA ZAMÓWIENIA

w prenumeracie na prasę krajową na rok 1975
UPRZEJMIIE PROSIMY zakłady pracy i instytucje o niezwłoczne odnowienie prenumeraty na rok przyszły

WSZELKICH INFORMACJI o warunkach prenumeraty udzielaą wszystkie Oddziały Rejonowe i Delegatury RSW Prasa—Książka—Ruch”,

K-4525-0

KOMBINAT BUDOWLANO-REMONTOWY „BUDREM” w ŁODZI, ZAKŁAD BUDOWLANO-REMONTOWY HAN-
DLU i USŁUG w KOSZALINIE, ul. PAWŁA FINDERA 33a zatrudni INŻYNIERA O SPECJALNOŚCI BUDOWLANEJ z uprawnieniami budowlanymi na ZASTĘPCĘ DYREKTORA ds. TECHNICZNYCH. Wymagany jest 7-letni staż pracy, w tym 3 lata na stanowisku kierowniczym w wykonawstwie. Wynagrodzenie zgodnie z obowiązującym Układem zbiorowym pracy w budownictwie.

K-4537

ORGANY junost — sprzedam. Eo szalin, tel. 319-53, G-751G

SAMOCHÓD 2,5 tony ładowności — sprzedam. Malechowo 66. Gp-7533

ZASTAWU sprzedam, bony dolarowe kupię. Szczecinek. Lipowa 70, tel. 22-09, do piętnastej, Gp-7534-0

ZGLASZAM kradzież książeczki inwalidzkiej, legitymacji ZBoWiD, Zw. Inwalidów Wojennych, Miecrysław Sek. Wałcz, G-7535

RÓŻNE

MOSKWCZA 408 — sprzedam. Wałcz, tel. 27-67, dzwonić po godzinie 17. G-7513

TRABANTA combi — sprzedam. Wiadomość: Koszalin, tel. 252-07, po godz. 16. G-7514

WILCZKI alzacckie sześciotygodniowe — sprzedam, Koszalin Moniuszki 4a. G-7515

Na parkietach Ploesti...

W drugim dniu rozgrywanego w Ploesti międzynarodowego turnieju w piłce ręcznej kobiet o „Puchar Karpat” reprezentacja Polski uległa Rumunii 17:21. Wyniki pozostałych spotkań: NRD — ZSRR 12:11, Jugosławia — Rumunia II 12:11.

W turnieju prowadzi Rumunia I — 4:0, przed Jugosławią i NRD po 3:1, ZSRR i Polską 1:4 i Rumunią II 0:4 pkt.

...i Łodzi

W rewanżowym, międzynarodowym spotkaniu piłki ręcznej mężczyzn, Anilana Łódź pokonała Wismut Aue (NRD) 24:20 (12:11), rewanżując tym samym uzyskany w pierwszym meczu (20:20).

L. Rudnicki

zdobywcą

pucharu WPB Wałci

W Wałcu zakończył się dwudniowy turniej szachowy o puchar dykcji Wałeckiego Przedsiębiorstwa Budowlanego. Turniej, w którym wzięło udział 32 szachistów cieszył się dużym zainteresowaniem mieszkańców miasta. Dla najlepszych zakładów pracy ufundowały uooinkl oraz pamiątkowe dyplomy. Pierwsze miejsce i puchar WPB Wałcz zdobył Ludwik Rudnicki, wyprzedzając Skipiera i Gulbińskiego.

Na zdjęciu @boki zwycięzca turnieju otrzymuje puchar @rganizatorów. (sf)



if

Drużynowe MP w szermierce

W hali widowiskowo-sportowej w Katowicach rozpoczęły się drużynowe mistrzostwa Feiskis w szermierce. Do walk w każdej broni stanęło po 24 drużyny. W pierwszej rundzie odbyły się walki eliminacyjne w grupach, a wyłoniona ta droga szesnastka zespołów awansowała do II rundy, w której walczy systemem pucharowym. W finale, o tytuły mistrzów Polski walczyć będą cztery zespoły.

Tytułów mistrzów Polski bronią: we florecie mężczyzn — AZS Warszawa, w szabli — Warszawa, we florecie kobiet — Legia W-wa i w szpadzie także Legia W-wa.

„Wielki rewanż” w maju 1975 r.

„Wielki rewanż” za finał mistrzostw piłkarskich świata, mecz RFN — Holandia rozegrany zostanie prawdopodobnie w maju 1975 r. w Rotterdamie lub Amsterdamie.

Strona holenderska jest żywo zainteresowana tym spotkaniem. Jak oświadczył przedstawiciel Holenderskiego Związku Piłki Nożnej Tom Zwikstra, drużyna RFN otrzymałaby 40 proc. wpływów kasowych.

Warto dodać, że Holendrzy wyrazili także gotowość przeprowadzenia finałów piłkarskich mistrzostw Europy w 1976 r. Półfinały odbyłyby się na stadionie olimpijskim w Amsterdamie, a finał na stadionie Feyenoordu w Rotterdamie.



W WOJEWÓDZTWIE 9

KOSZYKÓWKA

II LIGA KOBIEĆ

W Koszalinie: SZS-AZS KOSZALIN — ZAGŁEBIE Konin (sobota, godz. 17.30)

W Koszalinie: SZS-AZS KOSZALIN — ZAGŁEBIE Konin (niedziela, godz. 10.30)

O wejście do II ligi metrrym

W Koszalinie: SZS-AZS KOSZALIN — GRYF Wejherowo (niedziela, godz. 15.30, hala MOSTIW).

Klasa wojewódzka

NIEDZIELA

W Koszalinie: SZS-AZS TI Koszalin — SZKOLNIAK Bonin (godz. nie podano)

W Wałcu: ORZEŁ — PIAST Człuchów (godziny nie podano)

W Słupsku: SZS-AZS Słupsk — BAŁTYK I b (godz. 13)

W Szczecinku: DAEZ5OR — SZS-AZS I b Koszalin (godz. 17)

W Złotowie: SFARTA — ISKRA Białogard (godz. -15)

SIATKÓWKA

fi LIGA KOBIEĆ

W Słusku: CZARNI — SARMATA W-wa (sobota, godz. 17, sala WSP)

W Słusku: CZARNI — SARMATA (niedziela, godz. 10, sala WSP)

Klasa wojewódzka

MĘŻCZYŹNI

NIEDZIELA.

W Połczynie: SPOMASZ, -r LZS PTR Szczecinek (godz. 11)

W Czaplinku: LECH — WSOWOPI Koszalin (godz. 15, sala ZSZ)

W Kołobrzegu: LZS WYPRZEZE — SZS-AZS Koszalin (godz. 17, sala POSTIW)

W Kołobrzegu: LZS WYBRZEŻE — MZKS Darłowo (godz. 15, spotkanie juniorów)

KOBIETY

W Miastku: PWGR Miastko — SFARTA Złotów (godz. 11, sala ZSZ)

BOKS

O wejście 40 II ligi

W Słupsku: CZARNI — OSTROVIA Ostrów Wlkp. (niedziela, godz. 11, hala przy ulicy Ogrodowej)

TENIS STOŁOWY

Turniej klasyfikacyjny w Słusku

Zarząd SZS-AZS w Słusku organizuje w sobotę, i w niedzielę II Wojewódzki Turniej Klasyfikacyjny w tenisie stołowym. Początek gier w sobotę, o godz. 16, a w niedzielę — o godz. 10.

SZACHY

O puchar Wydziału Kultury i Sztuki UW

W niedzielę o godz. 8 w sali Domu Kultury Budowlanych w Koszalinie (ul. Orla) rozpocznie się XIV Wojewódzki Turniej Szachowy w grze błyskawicznej o puchar wydziału Kultury i Sztuki, Urzędu Wojewódzkiego.

(sf)

Z.ZEYDLER-ZBOROWSKI

KRZYŻÓWKA Z PRZEKROJU

(57)

niała mu się Marcysia. Zateśknął za nią. Jaka szkoda, że jej tu nie ma. Byłoby mu raźniej, o wiele raźniej. Dopiero teraz uświadomił sobie, jak bardzo polubił tę dziewczynę, jaka mu była bliska. Psiakrew. Wszystko diabli wzięli. Gdzie mu tam teraz o dziewczynach myśleć. Nie wiadomo czy w ogóle w życiu ujdzie.

A jednak nie przestawał myśleć o Marcysi. Niechby tu do niego przyjechała, niechby pobylili trochę razem nad morzem. Miał przed oczami jej gęste, ciemne włosy, jej błyszczące oczy i pełne, czerwone wargi* Dziewucha jak trza... Dziewucha jak trza” powtarzał. A może do niej zatelefonować? Choćby sobie trochę z nią pogadał, posłyszałby jej głos, głos kogoś bliskiego, życliwego. Może choć trochę dodałoby mu to otuchy.

Poczuł głód. Ile razy znajdował się w stanie depresji i przynębnienia zawsze wzmagął się w nim niezwykle apetyt. Wstał więc do baru mlecznego i rozejrzał się w poszukiwaniu wolnego miejsca. Nagle drgnął gwałtownie. Przy jednym ze stolików siedział Karaluch.

Karaluch także go spostrzegł i zerwał się ze swojego miejsca.

— Wojtek! — zakrzyknął, otwierając ramiona.

— Nie rycz tak — szepnął Wojtek, ściskając serdecznie dawnego kumpla. Zaraz lepiej się poczuł zobaczywszy znajomą twarz.

— Siadaj tu ze mną — zachęcił go podniecony Karaluch — Zjesz coś?

— No, chyba, że zjem.

Wojtek zamówił jajecznicę z sześciu jaj, trzy porcje ruskich pierogów, litr mleka i kilka kawałków chleba.

Ustawwszy to wszystko na stoliku, uśmiechnął się z zadowoleniem i powiedział:

— Nie spodziewałem się, że cię tu spotkam.

— Ani ja — powiedział Karaluch, kręcąc się ze zdenerwowania na krześle i zapominając o zupie pomidorowej i o naleśnikach z serem — Kopę lat, Wojtek, kopę lat. Nie masz pojęcia jak się cieszę, że cię widzę. Czy wiesz, że Miecio znowu w kiciu? — dodał zniżając głos.

— Wiem.

— Ja przeczuwałem, że to się tak skończy.

Te jego interesy wcale mi się nie podobały i ten facet, któregośmy u niego poznali także mnie nie zachwycił. Ale mów co u ciebie? Jak ci się powodzi?

— Średnio — odparł wymijająco Wojtek, kończąc jajecznicę.

— A ty co robisz na Wybrzeżu?

Karaluch zmrużył lewe oko.

— Chciałem trochę zmienić klimat. Ostatnio warszawskie, powietrze nie bardzo mi służyło. A poza tym...

— Co poza tym? — Wojtek zabrał się z zapałem do pierogów ruskich.

— Poza tym chcę się przenieść na trochę większe interesy. Taka drobnica to już nie dla mnie. Za stary jestem. A ty na długo przyjechałeś do Gdyni?

(cdn)

^ Z walizką odważyć się pójść do hotelu dworcowego. Nie wiadomo dlaczego uważał, że najbezpieczniej mieszkać blisko kolei. Mo że dlatego, że w każdej chwili można wskoczyć do jakiegoś pociągu i zwać.

Ogolił się, umył i znowu wyszedł aa miasto. Błąkał się po ulicach bez celu, rozmyślając nad swoim niewesołym losem „Oj Wojtek, Wojtek, trzeba ci to było?” powtarzał sobie co chwila. Zaszedł do portu i długo przyglądał się statkom. Dostać się na pokład któregoś z nich, ruszyć w szeroki świat, oderwać się od wszystkich zmartwień, kłopotów. Na morzu byłyby spokojny, niczego by się nie bał nikt by mu nie zagrażał. Dookoła woda, nic tylko ogromna, nie kończąca się woda. Ale jak to zrealizować? Jak dostać się na statek? Na pewno już milicja zawiadomiła wszystkie porty, lotniska, punkty graniczne. Wszędzie mają jego fotografie, wszędzie go szukają. Trzeba by w nocy zakraść się do ładowni jakiegoś frachtowca i tam się ukryć. Ale sam nie da rady. Musiałby mu ktoś pomóc. A za taką pomoc trzeba słono zapłacić, trzeba odpalić dużą forszę.

Mewy krążyły nad jego głową, napełniając powietrze przenikliwym, ostrym krzykiem. Patrzył na nie z zazdrością. „Im to dobrze” myślał „Mają skrzydła, mogą lecieć gdzie chcą. Nikt ich nie zatrzyma, nikt nie zażąda paszportu. Tylko ptak może być na prawdę? szczęśliwy, naprawdę wolny”.

Ocieślałm krokiem powlókł się z powrotem do miasta. Zdawał sobie sprawę z tego, że prędzej czy później to się źle skończy. Wyda wszystkie pieniądze, a potem...? Potem będzie się musiał wziąć do jakiejś roboty, żeby zarobić na życie, o ile oczywiście do tej pory nie zatrzyma go milicja. Poczuł się straszliwie sam, opuszczony, bezradny. Przypom-

„Głos Koszaliński” — organ KW PZPR. Redaguje Kolegium — ul. Zwycięstwa 137/139 (budynek WRZZ) 15 604 Koszalin. Telefony central* — 879-21 (łączy te wszystkie działy). Red oacz. i »ekretariat — 826 93, «-Cy red naex, — 242-08, 233 0a, sekr. red. — asi-01, e-ca sek? red. — 251-51. Działy Partyjno-Społeczny — 251-14, Ekonomiczny — 243-53, Rolny — 245-88, Miejski — 24-95, Reporterski — 251-81, Sportowy — 251 40 I 246-5* (wieczorem), Mczno4el • Czytelnikami — 250 05.

„Głot Słupski” — plac Zwycięstwa 4, I piętro, 16-201 Słupsk, Cei 51-95 Riure Ogłoszeń Rosaalliskleg© Wydawnictwa Prasowe — ul. Pawła Findera 21a, 15-T21 Koszalin, tel. 222-91. Wpłaty na prenumeratę <mstęct? na — 50.5C t4, kwartalna — 91 el, półroczna — 182 t4, roczna — 56a zł) przyjmują nngedy pocztowe, listonosze ora* oddalają i delegatury Przedsiębiorstwa Upowsrhrhniania Prasy i Rslązki. Wszelkich Informacji r warunkach prenumeraty a drielają wszystkie placówki „Ruch” i poczy. Wydawca Koszalińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch”, ul. Pawła Findera ffla^ 15-721 Koszalin, centrala telefoniczna — 240-21. Tłoczono* Prasowe Zakłady Graficzne, Koszalin, ul. Alfreda Lampgo 18. Nr In-deksn 35811.

i55!S5ę55R5ę5555555<i!>555555~^

LISTOPAD

23 SOBOTA — KLEMENSA

24 NIEDZIELA — FLORY

KOSZALIN
BAŁTYCKI TEATR DRAMA-
TYCZNY — niedziela, g 19 —
Bliski nieznajomy — premiera
(bilety wysprzedana)

SŁUPSK
BAŁTYCKI TEATR DRAMA-
TYCZNY — niedziela, g. 14 —
Granica

KOSZALIN
MIZIUM ARCHEOLOGICZNO-
HISTORYCZNE:

• ul. Armii Czerwonej II —
Wystawa etnograficzna „Jamno
i okolice”

• ul. Bogusława II 15 — wy-
stawa „30 lat badań archeologicz-
nych w woj. koszalińskim” i
„Plakat muzealny”

Czynne codziennie oprócz po-
niedziałków w coda. ie—is. we
wtorki — od 12—18.

SALON WYSUWOWY RWA
— ul. Piastowska — nieczynny.

SAIA WYSTAWOWA KMPiK
— Collage przestrzeny — Im-
presja — Marla Mpnikowska.

WDK — Wystawa książki spo-
łeczno-politycznej — „Człowiek
— Świat — Polityka”.

SŁUPSK
ML/EUM POMORZA ŚROD-
KOWEGO — Zamek Książąt Pom-
orskich — czynne od g. 10—14

Wystawa stała: 1) Dzieje i kultura
Pomorza Środkowego.

MLYN ZAMKOWY — czynny
w g. i#—15 — Kultura ludowa
Pomorza Środkowego.

KLUKiJ Zagroda Słowińska —
czynna od g. 16—m. Wystawa
— Kultura materialna i sztuka
Słowików.

BASZTA Obronna, esynna od
g. 18—16 Wystawa — Dzieje i
współczesność ziemi słupskiej.

CLUB MPIK — Wystawa ry-

S~TEATR

•WYSTAWY

sunków Marka Wawryna i ZAP
Koszalin

PKD — Wystawa filatelistyczna
MUZEUM Przyrodnicze sf
w Smółdzinie — czynne od g.
10—16.

KOŁOBRZEG
MUZEUM OREŻA POLSKIE-
GO:

• Wieża Kolegiaty — „Dzieje
oreża polskiego na Pomorzu Za-
chodnim”.

• Kamieniczka przy ul. Emilii
Gierczak — „Dzieje Kołobrze-
gu” oraz „Hełmy stalowe”.

Wystawy czynne we wtorki
i niedziele od godz. 14 do 19.

w środy czwartki piątki i sobo-
ty od godz. 8 do 13.30. Ponadto
ekspozycja artylerii czołgów
samolotów i samochodów woj-
skowych (obok kamieniczki przy
ul. Emilii Gierczak).

SALON PKD — Plakat w fil-
mie radzieckim

SZCZECINEK

MUZEUM REGIONALNE ul.
Ks. Elżbiety 6 — Wystawa pn
„Dzieje ziemi szczecińskiej”

Muzeum czynne codziennie
prze* do i poświatacznych w go-
dzinach 10—16; w środy — 10—20

KOSZALIN

ADRIA — Potop, CZ. II (pol-
ski, oan — g. 16 * 19

Poranki — niedziela, g. 11 i
13 — Przygody misia Yogi (USA)

KiiITERIUM (kino studyjne) —
Haiti wyspa przekłeta (USA,
1. 15) pan. — g. 16.30 i 19.30

Poranek — niedziela, g. 12 —
Pantofelek kopciuszka (polski)

ZACISZE Zapamiętaj imię
swoje (radziecki) — g. 17.30 i 20

Poranek — niedziela, g. 12 —
Z księgi królów (radziecki) pan.

MUZA — Syn Godzilli (jap.,
1. 6) — g. 17.30 i 20

Poranek — niedziela, g. 11 —
Winnetou i król nafty (jugost.)

pan.

MŁODOŚĆ (MDK) — Iwan Groź-
ny cz. I (radz., 1. 15) i g. 17.30

Poranki — niedziela, g. 11 i 13
— Bajka o zmarnowanym Cza-
sie (radziecki)

ZORZA (Śianów) — sobota:
Jeździec bez głowy (radziecki)

pan.: niedziela: Przygody Ro-
binsona Kruzoe (radziecki) pan.

FALA (Mielno) — Pójdiesz
ponad sadem (polski, 1. 15)

JUTRZENKA (Róbnice) — U-
jarmienie ognia (radz., 1. 15)

pan.

SŁUPSK
MIL/ENTUM — Potop CZ. TI
(polski, bez ogr. wieku) Szer-
koformat. — g. 14. 17 i *

Poranek — niedziela, g. 11.30
— Klub kawalerów (polski, 1. 15)

T-OTOVIA — DKi FIT.Mu RA-
DZIECKIEGO — Wesoły romans
(radz., bez ogr. wieku) — g. 18.15
i 20.30

Poranki — niedziela, *. 11.30
i 13.45 — Nowe przygody nie-
uchwytnych (radz., be* ogr. wie-
ku) pa*.

SOBOTA

PROGRAM I

Wład.: 5.00, 6.00, 8.00, 1.00, 10.00,
12.05, 15.00, 16.00, 10.00, 22.00, 23.00,
24.00, 1.00, 2.00, 2.58

T.17 Takty i minuty 7.38 Dzień
dobry, kierowco 7.40 Takty i mi-
nuty #0.4 U przyjaciół 8.10 Melo-
die naszych przyjaciół 8.38 Przy-
pominały nagrania Studia
„Rytm” 9.08 Słynne tinga i wal-
ee 9.30 Moskwa x melodia i pio-
senka 1.45 Spiewa grupa 1.14
10.08 Muzyka popularna 10.30
„Nie jestem zabobny” —
wspomnienie J. Małgorzewskiego
10.40 Mistrzowie gitary 11.00 Z fo-
noteki muzycznej 11.18 Nie tylko
dla kierowców 11.25 Co słychać
w świecie? 11.30 Koncert chopi-
nowski — t. nagrań R. Baksta
12.05 Z kraju i ze świata 12.25
Gra Orkiestra C. Basiego 12.40
Koncert życzeń 13.00 Melodie 1
Rzeszowskiego 13.15 Rolniczy
kwadrans 13.30 Dyskoteka 14.00
Ze świata nauki i techniki 14.08
Spotkanie z piosenką radziecką
14.35 Big Band K. Lenza 18.05
Listy r. Polski 15.10 Muzyka i po-
ezja 16.10 Propozycje do listy
przebojów 16.30 Podróże muzycz-
ne po kraju 17.00 Radio-kurier
18.00 Muzyka i Aktualności 18.28
Nie tylko dla kierowców 18.30
Piosenki kabaretowe — aud. 19.18
Gwiazdy światowych estrad 19.45
Z ksiągarskich wityn 20.00 Tak
ty i kontakty 21.30 Kronika spor-
towa i Komunikat Totka 21.43
Minirecital I. Hayesa 22.15 Spie-
wa Cz. Niemen 22.30 Sobotnia dy-
skoteka 23.05 Korrespondencja i
zagraty 23.10 Sobotnia dyskoteka
ka 0.05 Kalendarz Kultury Pol-
skiej 0.10—2.55 PROGRAM* NOC-
NY r Koszalina

PROGRAM n

Wład.: 1.10, 4.M, 8.30 6.90, T.88,
8.30, 11.30, 13.30, 21.30, 18.30

PROGRAM U

11.15 Program dnia
13.20 Spotkanie i Warszawą
(kolor)
13.50 Ludzie s pasją — prof.
dr T. Kobusiewicz
14.10 Madame Iréné — widowi-
sko słowno-muzyczne
14.50 „Imiona przyjaciół” — W
lat Towarzystwa Przyjaźni Pol-
sko-Radzieckiej
15.25 Militaria — obronność —
nowoczesność
15.55 Napad na bank — publi-
cystyka kulturalna
16.30 Zawody w gimnastyce »r
tystycznej o puchar Interwizji
(z Sofii) kolor
17.30 „A piosenka tak ludziom
potrzebna” — spotkanie x M. Pa-
chonierko
17.55 Świat, obyczaje, polityka
18.25 „Ojciec Gorlot” — ode,
II pt. „Mandryn” film ser. prod.
angielskiej (kolor)
10.15 Dobranoc
U.30 Dziennik (kolor)
20.20 Gri orkiestra R. Valdauf
fa (kolor)
21.00 Teatr Faktu: „Zawisza
Czarny”
11.45 Klub Filmowy: „Objazd”
— film fab. prod. bułg. (1. 18)
12.08 Program na poniedziałek

TELEWIZJA ZASTRZEGA SO-
SIE PRAWO ZMIAN W PRO-
GRAMIE!

KOI h-4

(.TELEFONY

KOSZALIN I SŁUPSK

*1 — MO
98 — Strai Pożarna
99 — Pogotowie Ratunków*
(tviki> nar!> <vvpadki>
*27-11 (w Koszalinie) — Młó-
dzieżowy Telefon Zaufania (g, 1*
io 13)

USTKA

DELFIN — Wódz Prusów (ra-
dziecki, 1. 6) pan. — g. 18 i 20

W niedzielę dodatk. seans o go-
dzinie 16

Poranek — niedziela, g. 12 —
Trzydzieści trzy (radz., 1. 6) pa-
noramiczny

GŁOWOZYCE
STOLICA — Pani ambasador
(radz., 1. 6) pan. — g. 11

DERNTCA KASZUBSKA
JUTRZENKA — Czarownica 1
bagien- (radz., 1. 15) — g. 18, w

OKINO

niedzielę seans dodatkowy o
godz. 16

Poranek — niedziela, g. 14

DAMNICA
RELAKS — Naszyjnik dla mo-
jej ukochanej (radz., 1. 6) —
g. 19

BIAŁOGARD
BAŁTYK — Druga twarz ojca
chrzestnego (włoski, 1. 15)

CAPITOL — Potop. cz. II (pol-
ski) pan.

BIAŁY BOR — Powrót z fron-
tu (radz., 1. 15) pan.

BYTÓW
ALBATROS — Miłość i anar-
chia (włoski, 1. 18)

PKD — O wpół do jedenastej
wieczorem (USA, 1. 18)

DARŁOWO — Aferzysta (radz.
1. 15) pan.

GOSCINO — Kryptonim „Nek-
tar” (oolski, 1. 15) pan.

KARLINO — Świat się śmieje
(radziecki)

Mendelssohn-Bartholdy: Kwar-
tet smyczkowy D-dur op. 44 nr 1
23.35 Co słychać w świecie? 23.41
Z nagrań Triu O. Petersona 24.00
Zakończenie programu.

PROGRAM III

Wiad.: 2.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30,
Ekspresem przez świat: 7.00,
1.30, 11.30, 13.10, 21.30, 23.30

8.08 Hej, dzień się budzi! 5.30
Muzyczna zegarynka 6.08 Muzyka
dla wszystkich 6.45 Muzyczna ze-
garynka 7.05 Muzyczna zegaryn-
ki 8.08 Kiermasz płyt 8.30 Z kom-
pozytorskiej teki J. Coltrane’a
9.00 „Sprawa honoru” 9.10 Pier-
wsze orzeboje Aznavoura 9.30
Nasz fok 74 9.45 Interradio 10.15
Beatles! na moogu 10.35 Dzień
Jak co dzień 11.40 „150 warkoczy
ków panny młodej” 11.50 Mikro-
recital Elpidy 12.05 Z kraju i ze
świata 12.25 Za kierownicą
13.00—16.45 Na krakowskiej ante-
nie 13.00 Zapowiedź programu
13.01 Krakowski bedeker muzycz-
ny 13.15 Rozmowa ze S. Lemem
13.25 Krakowski bedeker muzycz-
ny 13.40 Dums i ozdoba miasta
K. — aud. 14.08 Krakowski be-



deker muzyczny 14.25 „Wawel
noca” — reportaż 14.45 Krzysztof
Meyer twórca dzieł kameralnych
11.05 Program dnia 15.10 List z
kabaretu 15.20 Krakowski bede-
ker muzyczny 15.30 Zbiór bzdur
— aud. 15.50 „sabałowe nuty 16.05
Rzecz o Teatrze Stu — aud.
16.35 Krakowski bedeker muzycz-
ny 16.45 Nasz rok 74 17.05 „Spraw-
a honoru” 17.15 Kiermasz płyt
11.40 Pół żartem pół serio — aud.
17.50 Muzykobranie 18.30 Polityka
dla wszystkich 18.45 Muzyczny
detektyw 18.19 Książka tygodnia
G. G. Marquez: „Niewiarygodna
i imutna historia niewinnej E-
rendry 1 jej niegodziwej babki”
19.35 22.00 Zapraszamy do trójki
19.35 Muzyczna poczta UKF 20.00
Korowód taneczny 20.50 Poważna
oferta — słuchowisko wg opow.
Mathesona 21.05 Aktualności nie
tylko muzyczne 21.50 Opera ty-
godnia 22.00 Fakty dnia 22.08
Gwiazda siedmiu wieczorów —
E. John 22.18 „Długo i szczęśli-
wie” — Jerzego Broszkiewicza
— ode. I. 22.45 XII Festiwal Mu-
zyczny — Bydgoszcz 74 23.00 War-
mi* i Mazury w oczach poetów
23.05 Wieczorne spotkanie z Ze-
społem E. Hawkinsa 23.43 Pro-
gram na niedzielę 23.50—24.00 Na
dobranoc gra Trio O. Petersona

NIEDZIELA

PROGRAM I

wiad.: 8.00, 6.00, 8.00, 10.00, 10.00,
12.05, 13.00, 16.00, 18.00, 22.90, 23.00,
24.00, 1.00, 2.00, 2.58

8.35 Melodia na niedzielę 8.08
Kiermasz pod Kogutkiem 7.05
Wiadomości sportowe 7.15 Gra
Polska Kapela pod dyrykcją F.
Dzierżanowskiego 7.30 Moskwa
z melodią i piosenką 8.15 Po jed-
nej piosence a.30 Przekrój mu-
zyczny tygodnia i.05 Fala 74 9.16
Radiowy magazyn wojskoWy
10.05 Dia dzieci młodszych 10.25
Lista przebojów 11.00 Niedzielnia
musicorama 12.10 Publicystyka
międzynarodowa 12.18 Sergiusz
Rachmaninow którego lubimy —
aud. 12.47 Dla waa gramy i śpiti

%DYIURY

KOSZALIN

Apteka nr W, ul. Świerczew-
skiego 11—15. tel. 260-W

SŁUPSK

Apteka nr 12 orzy ni. U Llp-
ea 18, tel. 28-44

BIAŁOGARD

Apteka nr 1, pl. Wolność! If,
tel. 23 W

KOŁOBRZEGI

Apteka nr 41, al. Zwycię*-
ców t. tel. 21-66

SZCZECINEK

Apteka nr 63, al. Polna la,
tel. 26-49

KĘPICE — Siódma kula (ra-
dziecki) pan.

KOŁOBRZEG

WYBRZEŻE — Przygody Huc-
ka Finna (radziecki) pan.

PKD — Pierwsza spokojna noc
(włoski, 1. 18)

PIAST — Biały ptak z czar-
nym znamięm (radz., 1. 15)

MIASTKO — Szach królowej
brylantów (radz., 1. 15) pan.

POLANÓW — Hełm Aleksan-
dra Macedońskiego (radziecki)

POŁCZYN ZDRÓJ
GOPLANA — Potop, C*. I (pol-
ski) pan.

PODHALE — Iwan Wasilje-
wicz zmienia zawód (radz.)

PODHALE — Goście (USA,
1. 18)

ŚWIDWIN
MEWA — Prawo gwałtu (USA
1, 18)

WARSZAWA — POtop, cz. II
(polski) pan.

SŁAWNO — Oto Jest głowa
zdrajcy (ang., 1. 15)

USTFONF MORSKIE — Słub
bez obrączki (CSRS, 1. 15)

BARWICE — Węgorz za 800
milionów (włoski, 1. 15) pan.

CZAPLINEK — Macocha (ra-
dziecki) pan.

CZŁUCHÓW — Dowódca loazi
podwodnej (radz.) pan.

CZARNE — Polonez Oglńska*

go (radziecki) pan.

DEBRZNO

KLUBOWE — Dwanaście krza-
seł (radz.); niedziela — Graca
(radz., 1. 15)

PIONIER — Na tropie sokola
(NRD, 1. 15) pan.

DRAWSKO — Listy miłosna
(radz., 1. 15)

JASTROWIE — Matczyne serca
radziecki); w niedzielę — Poła-
wicz gąbek (radz., 1. 15)

KALISZ POM. — Gniazdo (pol-
ski) pan.

KRAJENKA — Boy friend (aw-
gielski) pan.

MIROSLAWIEC
GRUNWALD — Solaris (radz.,
1. 15) pan.

ISKRA — Cztery serca (ra-
dziecki); niedziela — Sacco I
Vanzetti (włoski, 1. 15)

OKONEK — Świeć moia nrwta*
do (radz., 1. 15); niedziela -4
Zawieszeni na drzewie (franc.).

PRZECHELEWO — West Sida
story (USA, 1. 15) pan.; niedzie-
la — Nadzieja (radz., 1. 15) pan.

SZCZECINEK — Pociąg
czerny (radz., 1. 15) pan.

TUCZNO — Helga (RFN, 1. 15)

WAŁCZ
PKD — Zapis zbrodni (polski
1. 15)

TECZA — Czajkowski (radz.,
1. 15); niedziela — Pociąg pan-
cerny (radz.) pan.

ZŁOCIENIEC — dziś kino nie-
czynne; niedziela — Iwan Wasil-
jewicz zmienia zawód (radziec-
ki)

ZŁOTÓW — Ciemna rzeka (po-
ski, 1. 15)

wamy 13.00 Wesoły autobus 14.00
Recital z pauzą 14.10 Tygodnio-
wy przegląd prasy 14.20 Recital
z pauzą 14.30 „W Jeżioranach”
15.00 Koncert życzeń 16.05 „Na
schodach” — słuchowisko B.
Sztajnerta 16.55 Orkiestra P. Mau-
riata 17.15 Niedzielne spotkanie
Studia młodych 18.00 Komu-
kity Totka i wyniki gier liczbo-
wych 18.08 „3XR” — radiowa
rewia rozrywkowa 18.53 Dobra-
noca 19.15 Przy muzyce o spor-
cie 20.00 Dyskusja na tematy
międzynarodowe 20.15 Nowa pły-
ta E. Garnera 20.40 Spotkanie z
pisarzem J. Andrzejewskim
21.00 H. Fraćkowiak przedstawia
21.30—Radio-„kabaret” „Trzy po
trzy” 22.30 Rewia piosenek 23.05
Ogólnopolskie wiadomości spor-
towe 23.20 Tańczymy do północy
0.05 Kalendarz Kultury Polskiej
0.10—2.55 PROGRAM NOCNY z
Rzeszowa

Wład.: 2.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30,
Ekspresem przez świat: 7.00,
1.30, 11.30, 13.10, 21.30, 23.30

8.08 Hej, dzień się budzi! 5.30
Muzyczna zegarynka 6.08 Muzyka
dla wszystkich 6.45 Muzyczna ze-
garynka 7.05 Muzyczna zegaryn-
ki 8.08 Kiermasz płyt 8.30 Z kom-
pozytorskiej teki J. Coltrane’a
9.00 „Sprawa honoru” 9.10 Pier-
wsze orzeboje Aznavoura 9.30
Nasz fok 74 9.45 Interradio 10.15
Beatles! na moogu 10.35 Dzień
Jak co dzień 11.40 „150 warkoczy
ków panny młodej” 11.50 Mikro-
recital Elpidy 12.05 Z kraju i ze
świata 12.25 Za kierownicą
13.00—16.45 Na krakowskiej ante-
nie 13.00 Zapowiedź programu
13.01 Krakowski bedeker muzycz-
ny 13.15 Rozmowa ze S. Lemem
13.25 Krakowski bedeker muzycz-
ny 13.40 Dums i ozdoba miasta
K. — aud. 14.08 Krakowski be-

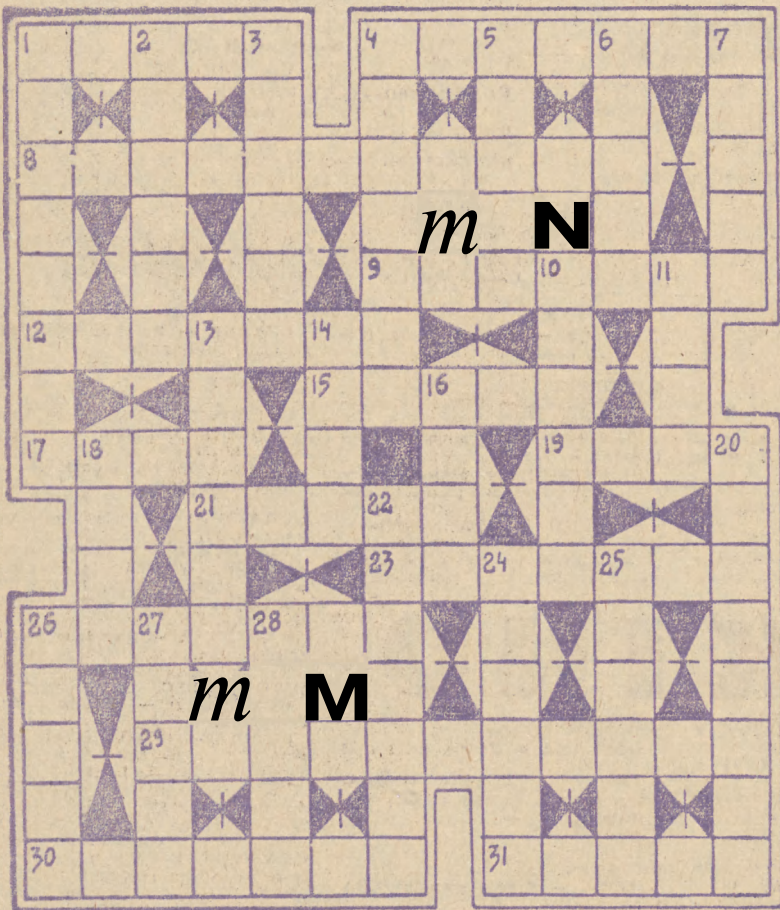
PROGRAM H

wiad.: 2.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 11.30, 13.30, 21.30, 23.30

8.03—5.30 Tu Auto-radSpstscja
kierowców 5.35 Poranny kalejdo-



akop muzyczny 8.10 Kalendarz
Radiowy 8.15 Mozaika polskich
melodii ludowych 6.35 Wiadomo-
ści sportowe 6.40 Koncert pod
batutą R. Lepparda 7.35 B*lietion
literacki 7.45 W rannych panto-
flach 8.35 Zawsze w niedzielę
8.35 Publicystyka międzynarodo-
wa 8.45 Utwory J. Maklakiewicz-
na na tematy ludowe 9.00 Jak po-
wiedziała wróżka — magazyn li-
teracki 9.30 Utwory Bacha gra-
A. Marchal na organach kościoła
św. Eustachego w Paryżu 9.50
Tygodniowy przegląd prasy 10.00
Poznajemy płytoteke „Polskich
Nagrań” — aud. 10.30 „Wspólny
adres” XVIII ode. pow. warszaw-
skiej napisany przez K. Koźniew-
skiego 11.00 Studio Młodych 11.40
Anegdoty i fakty — aud. 11.57
Sygnał Czasu i hejnał 12.05 Fe-
lietion muzyczny J. Waldorffa
12.35 Czy znasz tę książkę? za-
gadka literacka 13.00 Poranek
symfoniczny. Impresje wstkie
w muzyce romantycznej 14.00
Podwieczorek przy mikrofonie
15.30 Radiowy Teatr dla dzieci
i młodzieży. „Kapitan Nemo —
władca mó



"PŚ>ZRVwiq



REDAGUJE SŁUPSKI KLUB SZARADZISTÓW PRZY PDK

KRZYŻÓWKA NR 732

POZIOMO: 1) człowiek ma tylko jedno...; 4) niewielki byle jaki kawałek papieru; 8) pogardliwe o urzędniku; 9) skórzany pasek; 12) desperacja — bardziej swojsko; 15) przeważnie składa się z trzech dąb; 17) rodzaj dekoltu w... kartach; 19) czar, wdzięk; 21) aktorskie wcielenie „Panienki z okienka”; 23) kawałek drewna odlupany od całości, drzazga; 26) wieczny zielony, bujny las trooikalny; 29) mieszkaniec leśn>ego; 30) np. widowisko teatralne; 31) efekt hipnozy.

PIONOWO: — 1) głowonóg z rzędu ośmiornic; 2) płacimy za mieszkanie; 3) jedno z przecięć stożka; 4) choroba skóry; 5) dawna nazwa wędrownic kuglarzy, komedianów, śpiewaków i muzyków; 6) port nad Morzem Łaptywów; 7) górna część tchawicy; 10) matka Pegaza; 11) r/eka w północno-wschodniej Hiszpanii; 13) gwałtowne wyładowanie elektryczne pomiędzy dwoma chmurami; 14) angielski żeglarz, jeden z największych odkrywców (1728–1779); 16) mityczny lotnik; 18) roślina z rodziny baldaszkowatych; 20) mendel w przeliczeniu na minuty; 22) warowna osada kozacka; 24) w tornist-

rae nie tylko pierwszoklasy; 25) czasem bywa większa niż życie; 28) mogą być np. dwuskrzydłowe, wahadłowe; 17) „wakacje” dorosłych; 28) dawny strunowy instrument muzyczny.

Ułożył: „ZIUTEK”

Rozwiązania prosimy nadsyłać do redakcji w Koszalinie — najpóźniej do przyszłej soboty — z dopiskiem „KRZYŻÓWKA NR 732” Do rozlosowania wśród Czytelników: 5 BONÓW KSIĄŻKOWYCH po 50 złotych.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI SYLABOWEJ NR 730:

Poziomo: —^s Kajetan, brama, pani, satyra, sejner, parowanie, pałka, kasa, tektura, rektor, panda, komandosi, toga, ligowiec, zebu, para, platyna. Pionowo: — kapa, Jenisej, Bratysława, mara, nerpa, zapalka, rogatki, niewiara, kasarek, tulipan, torondo, wieko, dama, mandragora, sito, gazety, lipa, buna.

NAGRODZENI

Nagrody w postaci bonów książkowych za bezbłędne rozwiązanie krzyżówki nr 730 wylosowali:

1. BARBARA JANKOWIAK — ul. Szymanowskiego 15/5, 75-573 Koszalin.
 2. ANTONI WOLANSKI — ul. Basztowa 1/1, 78-500 Drawsko Pomorskie
 3. MARIAN GLINIEWICZ — 76-260 Słupsk ul. Mostnika 9/22,
 4. ANDRZEJ JAHODA — ul. Świerczewskiego 15/31, 75-201 Koszalin.
 5. MIECZYSLAW CHYBA — ul. Kilińskiego 12. 76-270 Ustka.
- Nagrody zostaną przesłane pocztą.

Wenus zawiodła

1500 naiwnych mieszkańców Avinicnu uwieżyło w „przepowiednię” miejscowego „niezgodnego” wróżbity z tego miasta, Antonia dt Rosa i przez trzy godziny cierpliwie czekała na podmiejskiej łące. Niestety, przepowiednie się nie sprawdziła i rozczłony tłum udał się pod dom wróżbity, wybijając szyby w oknach. Antonio de Rosa zapowiedział, że o okresie godzinie pod Avinionem wyładuje statek kosmiczny z planety Wenus, a złotą przywiezie złe szczerofote dary dla oczekujących.

MEŹCZYŹNI SĄ PRZEKONANI...

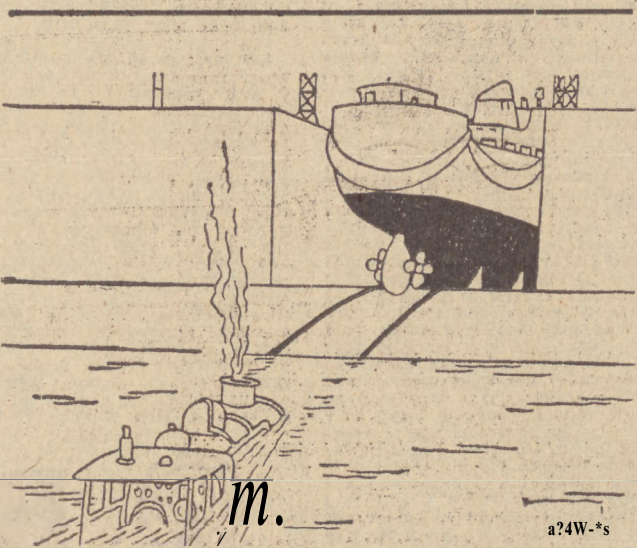
Kobiety o wysokim stopniu inteligencji posiadają na ogół większą agresywność seksualną i są mniej powściągliwe niż kobiety o inteligencji przeciętnej — do takiego wniosku doszedł po 10-letnich studiach nad seksualizmem kobiecym profesor psychologii M. Demartine. Mezczyźni mylą się — stwierdza on — sądząc, że wysoka inteligencja kobiet nie idzie w parze z seksualizmem, ponieważ właśnie kobiety inteligentne, o dużej wyobraźni są bardziej skłonne do przygód erotycznych i wykazują wielopomysłowość w swych kontaktach z partnerami.

Prof. Demartine oparł swe wnioski na wypowiedziach 327 kobiet w wieku 18–61 lat, pochodzących z różnych krajów, zarówno samotnych jak zamężnych i rozwiedzionych. Wyniki ankiety zawarł w swej książce pt. „Seks i inteligencja u kobiet”. Zapytany, czy zamierza przeprowadzić podobną ankietę wśród mezczyzn, prof. Demartine odpowiedział: „Z mezczyznami szkoda dyskutować, ponieważ wszyscy są przekonani o swej doskonałości w tej dziedzinie!”.

Piesz na Księżyc

Przez 70 lat życia — jak wykazały badania radzieckich specjalistów z różnych dziedzin — statystyczny człowiek zjadł około 100 ton żywności, czyli 1250 razy tyle, ile waży (jako miernik przyjęto około 80 kg wagi ciała), wykonał średnio 20 tys. kroków dziennie, a zatem w czasie całego przeciętnego żywota pokonał odległość od Ziemi do Księżyca. lub 9 razy tyle, ile wynosi obwód kuli ziemskiej na równiku.

70-latek statystyczny 23 lata spał, 13 lat rozmawiał zaś przez 6 lat — jadł. To są cyfry o „przeciętnych”, które — oczywiście — daleko odbiegają od norm w poszczególnych kategoriach: żartków, zamiatowanych piechurów gadułów i... długowiecznych, u których współczynniki podlegają odpowiednim mnożnikom, również zależnie od charakteru.



Niespodziewane wodowanie

Rys. W. Tuglewicz



Ditta... kilka lat później).

Fot. z albumu „Wenus polska”

REFLEKSJE

- A Nie warto się poświęcać dla rzeczy diabła wartych
- A Nerwy ze stali nie czynią człowieka niezłomnym
- A Niewygodnie anonim napisano po to tylko, aby przypomnieć swoje nazwisko.
- A Uwagi „nie na miejscu” są często dowodem lotności umysłu ich autora.
- A Dobry apetyt nie może zastąpić smaku.
- A Nie wierzy w duchy, które nie posiadają świadectw zgonu.
- A Woda czysta i brudna szumią jednakowo,
- A Gdy bramka w powietrzu wisi, zazwyczaj strzela się Panu Bogu w okno.
- A Stereofonia nie czyni nowoczesności, jeśli wykonana nie jest stereotypowa.

JERZY LEŚCZYŃSKI

Mądre delfiny

Szczęście w nieszczęściu miała załoga jachtu „Aktyrus” w czasie jesiennych regat na Morzu Czarnym, tegla, rze stracili w zapadających ciemnościach orientację, co mogło być niebezpieczne ze

względem na liczne mielizny przybrzeżne.

Wówczas przed dziobem jachtu pokazały się dwa delfiny i wskazały właściwą drogę. Żeglarze płynąc śladem delfinów wymyśliли wszystkie mielizny i dobrnęli szczęśliwie do brzegu.

W. KOKLUSZKIN

SŁOŃCE zaczęło zachodzić i okna ostatniego, szóstego piętra domu nr 10 w zaułku Kotabajewskim zapłonęły ogniem.

„Pożar” — pomyślał orzechodzący obok obywatel, Obejrzał się — nikogo. — Do diabła, jak na złość nikogo! Można, oczywiście wjechać windą, tylko... tylko winda od ognia może się zepsuć i z szóstego piętra — buch! Pewnie, można wejść po schodach, tylko... tylko nagle okazało się, że to specjalnie podpalono, film kręcący albo... biłoby co. I w boku jakoś tak za kłuto. Pójdiesz a tu atak ślepej kieszki — trzaski. Obywatel przycisnął dłoń do prawego boku i pospieszył się oddalić. A zza węgła wyszła kobieta z torbą na zakup. — Popatrzcie, pożar! — zdziwiła się — Jak opowiem w sklepie, to nie uwierzycie! I zadowolona, pospieszyła przez zaułek.

Po kobiecie przed domem — 10 zjawm się mezczyzn — w

zmiełym kapeluszu i z wytartą teczka.

— Oj, pali się! — wykrzyknął — trzeba coś zrobić, coś zrobić!

Zaczął biec, potknął się, upadł, pobrudził ubranie, zadrasnął się w rękę, długo pełzał na kolanach, zbierając rozsypane drobne i odszedł zapomniawszy o teczce.

Nagle nie wiadomo skąd wyskoczył chłopak.

— Tak — wymamrotał. — Pali się. Bardzo dobrze. Zdjęł marynarkę, wdrapał się po rynnie na piąte piętro, przeszedł po parapecie, rozbił szybę, wlał w zupełnie inne okno, wyleciał stamtąd? okrzykiem „pardon!”, zahaczył się o drzewo, szczęśliwie opuścił się na ziemię, włożył marynarkę i zniknął.

Przed domem zatrzymał się staruszek, zadarł w górę orłokę i z łałem w głosie powiedział: — Ach, te dzisiejsze mło-

dzie! Myśmy przedtem tylko bez telewizorów, bez radiol! — dobrze było — nie paliliśmy się!

Manowocząc jeszcze coś pod nosem staruszek, żeby lepiej widzieć, odszedł kilkanaście kroków dalej, usiadł na ławce i zasnął. A przed domem zatrzymał się mezczyzna w orecie.

— Pożar! — zachwycił się. — I jakie wspaniałe kolory!

POŻAR

Ile życia w tym! Ile siły! Tylko jeszcze ochry trochę, odrobina ochry!...

Z bramy wyjechał chłopiec na rowerze, o mało nie przewrócił mezczyzny w bercecie i radośnie zawołał:

— Ach, [ak się pali! Jak ślicznie! Szkoda, że dymu nie ma!

I odjechał, obejmując się — on ję za szyję, ona jego za talie — przed domem przeszła młoda para.

— Popatrz, pali się! — powiedziała ona.

— Głupstwo! — powiedział on. — Jak byliśmy z brygadą w Kazachstanie to dopiero..

Poszli dalej, a po nich pojawił się człowiek w płaszczu ortalionowym i chromowych butach.

Popatrzył, pomyślał, pobiegł do budki telefonicznej, wykręcił 08 i powiedział:

— Mówi Fufajkin, Aleksiej Jegorowicz, rok urodzenia 1935. Tutaj znaczy w domu. jest pożar.

— Adres? — zapytał szybko kobiety głos.

— Kotabajewski zaułek numer 10 — powiedział Fufajkin.

— Piętro? — pytał głos.

Fufajkin oopatrzył na dom, chciał policzyć piętra, ale słońce w międzyczasie opuściło się jeszcze niżej i okna zaośły. — Fufajkin zamruknął oczami i z złością rzucił do słuchawki.

— Dziesięć!

Po czym obrałby do głębi, poszedł do domu, myśląc iaka by tu złościwość powiedzieć żonie. A przecież mógł dostać podziękowanie! Ntjłę piei w postaci cennego podarunku!

Tłum. S.Z.



Totomofitoi: ZB. Olesiński